Nr. 238 Niedziela, 16 października 1932 Rok 122

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI: WOJCIECH BARANOWSKI i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA NUMERU 15 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 2·80 — z dostawą 3·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 3·30. — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Optymizm zwycięża.

Przez rynki światowe przeszla fala optymizmu. Objęła ona giełdy papierów wartościowych, surowców przemysłowych, rynki zbożowe a nawet lekko dotknęła rynki wyrobów gotowych.

Nastrój optymistyczny giełd udzielił się szerokim masom. Pieniądz wychodzi ze schowków domowych i zaczyna wracać do banków i kas oszczędności, szuka lokaty w obligacjach, akcjach a nawet w domach i inwestycjach przemysłowych. O stopniu zaufania i optymizmu, jaki zawładnął światem po długim okresie przygnębienia świadczy między innemi fakt, że ostatnia wewnętrzna pożyczka szwajcarska przesubskrybowana została trzykrotnie a olbrzymie emisje bonów skarbowych i certyfikatów w Stanach Zjednoczonych aż siedmiokrotnie.

I u nas dała się zauważyć w ostatnich tygodniach pewna poprawa nastrojów. Ożywiły się giełdy, zwiększył się ruch w bankach. Wkłady terminowe w instytucjach pieniężnych osiągnęły dość duży przyrost a odpływ lokat terminowych został zahamowany. Płynność banków akcyjnych, dzięki mobilizacji środków własnych i odpływowi lokat wykazała zwiększenie. W kasach oszczędności nastąpił dalszy wzrost wkładów wszelkich typów. Inna rzecz, że, jak na stosunki polskie, jest on jeszcze wciąż zbyt mały. Pamiętać bowiem należy o tem, że nasze banki i kasy oszczędności w okresie największych perturbacyj na światowych rynkach finansowych ani na chwilę się nie zachwiały i w momencie, kiedy zagranicą waliły się w gruzy stare, poważne, na dużych podstawach kapitałowych oparte instytucje, u nas popadło w chwilowe trudności zaledwie kilka banków nie odgrywających poważniejszej roli w życiu gospodarczem kraju.

Fakty, które obserwowaliśmy u nas w Polsce, pozostają wprawdzie w łączności z optymistycznemi nastrojami zagranicą, których reperkusja na kształtowanie się sytuacji w Polsce jest widoczna, lecz ponadto pozostają one pod silnym wpływem wzmacniającego się zaufania do naszych własnych stosunków i wartości gospodarczych. Zdecydowanej polityce Rządu na odcinku pieniężnym, oddalającej jakąkolwiek myśl o eksperymentach walutowych i niedopuszczającej do osłabienia podstaw złotego, należy zawdzięczać, że zniknęły obawy o los złotego, wyrażane w pewnych kołach społeczeństwa po upadku funta angielskiego i pod wpływem wzmożonego na przełomie roku 1931/1932 wycofania z Polski kapitałów zagranicznych. Nacisk wierzycieli zagranicznych widocznie osłabł, czego wyrazem jest znaczne zmniejszenie się odpływu dewiz z Banku Polskiego, świadczące zarazem o poprawie sytuacji walutowej. Fakt, że pieniądz nasz potrafił przetrwać wszelkie dotychczasowe opresje i że pokrycie jego jest w dalszym ciągu wyższe od statutowego i nie zmniejsza się, działa również uspokajająco.

Optymistyczniej aniżeli na wiosnę br. oceniają sytuację gospodarczą ekonomiczne sfery zachodu. We Francji obserwujemy ożywienie w przemyśle; polepsza się też sytuacja na rynku angielskim. W Stanach Zjednoczonych znany ekonomista Devey przepowiada początek końca kryzysu. Wyraża nadzieję, że barometr przesuwa się w kierunku pogody. Z zapowiedzią poprawy występuje obecnie tak poważne pismo, jak znany organ gospodarczy w Anglji „The Economist“.

W każdym więc razie należy stwierdzić pewne odprężenie stosunków gospodarczych na świecie, będące pierwszą podstawą do spokojniejszego i jaśniejszego patrzenia w przyszłość. Na przeszkodzie szybszemu przejściu do pomyślności stoi jedynie polityka gospodarcza państw, która utrudniając wymianę kapitałów, ludzi i towarów, uniemożliwia też automatyczne regulowanie się stosunków.

Wyjście z kryzysu nie będzie oczywiście prowadziło po różach. Trudności są jeszcze wielkie, bardzo wielkie. Ale bez względu na te trudności świat zalewa dziś fala optymizmu. Gorzej już nie będzie. Tak wierzyć zaczynają wszyscy. To już jest po trzech latach przesilenia ogromną pociechą i zachętą do dalszej pracy i wytrwania.

Ale jeszcze rzecz najważniejsza: świadome swych obowiązków społeczeństwo musi z całem poświęceniem uczynić ze swej strony wszystko, by wspólnemi siłami przezwyciężyć trudności gospodarcze. Każdy zator w obiegu wewnętrznym pieniądza, wywołany złą wolą i niesumiennością dłużnika, który płacić może a płacić nie chce, jest grzechem przeciw Państwu. Każda próba wygłodzenia kas skarbowych przez lekceważenie obywatelskich obowiązków płacenia podatków i danin — jest robotą destrukcyjną, pomniejszającą finansową obronność Państwa. Szerzenie defetyzmu w sprawach gospodarczych jest wreszcie godne zawsze a zwłaszcza w dzisiejszej sytuacji — najcięższego napiętnowania.

Z ostatniej chwili.

Marszałek Piłsudski powrócił z Wilna.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.) Dziś rano powrócił z Wilna do Warszawy P. Marszałek Piłsudski.

Konflikt między premjerem rumuńskim a kandydatem na ministra spraw zagr. Titulescu.

Bukareszt. (PAT.) Titulescu przyjęty został wczoraj wieczorem przez króla. Audjencja trwała dwie godziny. Po audjencji król zatrzymał ministra na obiedzie, przedłużając konferencję do późnej nocy. Późnym wieczorem przybył do Bukaresztu z Sinaja prezes Rady Ministrów Vaida i konferował długo z ministrami Madgearu i Michalake. W ciągu dnia dzisiejszego premjer i Titulescu przyjęci będą przez króla.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi, że prócz Titulescu przyjęty był na audjencji przez króla również premjer Vaida. Zdaniem korespondenta dziennika, sytuacja jest nader skomplikowana, a różnice poglądów między Titulescu a premjerem zaostrzyły się. Obecnie okazało się, że premjer obstaje uporczywie przy swojem pierwotnem stanowisku w sprawie paktu nieagresji z Rosją. Nie jest wykluczone, że Titulescu odmówi wobec tego przyjęcia teki ministra spraw zagranicznych.

Sytuacja w Stanach Zjednoczonych przedstawia się bardzo niepomyślnie.

Nowy Jork. (PAT). John Garner, speaker Izby reprezentantów w przemówieniu, wygłoszonem przez radjo oświadczył, iż w sprawach finansowych, czy kredytowych niema w chwili obecnej nic specjalnego do zanotowania poza stwierdzeniem złej gospodarki administracji. Depresja, dodał Garner, nie przyszła do nas z Europy, lecz pochodzi z naszego własnego szaleństwa, którego dowodem jest między innemi złudzenie, że dobrobyt w Stanach Zjednoczonych jest tak wielki, iż panująca u nas bieda będzie wkrótce usunięta.

Afera zabójców Dymitrowa.

Wiedeń. (PAT.) Wczoraj przesłuchany został ponownie w Lipsku morderca Dymitrowa Schirmer, który zeznał, że w podróży automobilowej do Wiednia towarzyszyła mu jego żona. Schirmer przedstawił ją Dymitrowowi jako swoją sekretarkę. W podróży tej wzięła także udział kochanka szofera Colditza. Uderzające jest, że Dymitrow nie poznał ani Schirmera z którym kolegował w Lipsku, ani jego żony, którą miał jakoby uwieść przed 20 laty. Z zeznań Schirmera okazuje się, że szofer Colditz brał czynny udział w zamordowaniu Dymitrowa. Skonfrontowany z Schirmerem przyznał on, że był od początku wtajemniczony w plan Schirmera. Nowe te zeznania Schirmera osłabiły jego pierwotne tłumaczenia jakoby morderstwo nastąpiło z zemsty osobistej i wzmocniły podejrzenia, że morderstwo ma tło polityczne. Doniesienia z Bułgarji wskazywałyby na to, że inicjatorami zbrodni są komuniści, z drugiej jednak strony uderza fakt, że mordercy należą do niemieckiego stronnictwa narodowo-socjalistycznego. Policja szuka gorączkowo rozwiązania tej zagadki.

Niemcy domagają się zwrotu kolonij.

Berlin. (PAT.) Na walnem zgromadzeniu niemieckiego związku kolonjalnego przyjęto szereg rezolucyj, domagających się między innemi od rządu Rzeszy rozpoczęcia akcji na rzecz odzyskania kolonji oraz do energicznego kontynuowania polityki kolonizacyjnej na wschodnich obszarach Rzeszy.

Wyjazd p. Wojewody lwowskiego do Warszawy.

Lwów, 15 października.

Wojewoda lwowski dr. Rożniecki wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych.

Nacz. Suchenek-Suchecki nie był ostatnio we Lwowie.

Lwów, 15 października.

W związku z pojawieniem się w prasie miejscowej i zamiejscowej notatek na temat odbytej w dniu 14 b. m. konferencji w Urzędzie Wojewódzkim z udziałem naczelnika Wydziału narodowościowego w M. S. Wewn. p. Suchenek-Sucheckiego, — dowiadujemy się, że w dniu tym naczelnik Suchenek-Suchecki we Lwowie nie był obecny, a wspomniana konferencja naczelników wydziałów bezpieczeństwa trzech Województw Małopolski Wschodniej była t. zw. konferencją okresową.

S. p. inż. Zb. Wlassics.

Lwów, 15 października.

Dziś w nocy zmarł nagle na udar serca inż. Zbigniew Wlassics naczelnik Urzędu Miar w Małopolsce. Ur. w Czerniowcach w r. 1886, po ukończeniu Wydziału budowy maszyn Politechniki Lwowskiej był asystentem na tymże Wydziale, a następnie sekretarzem Galicyjskiej Spółki Przemysłowej. W latach 1919 do 1921, służył w wojsku w stopniu kapitana, brał udział w obronie Lwowa, odznaczony był Krzyżem oficerskim orderu Polonia Restituta. Od r. 1927 był naczelnikiem okręgowego Urzędu Miar we Lwowie. Osierocił żonę, Zofję z Kohmanów. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 14-tej z domu żałoby przy ul. Strzała 12.

Walka z opozycją w Moskwie.

Z Moskwy nadeszły wiadomości, że władze sowieckie znowu wykryły organizację opozycyjną, której charakterystycznym objawem było rzekomo to, iż stanowiła ona zespolenie obu skrzydeł antistalinowskich. Wykryta organizacja nie przedstawiała podobno większej siły realnej.

Działalność jej wedle dotychczasowych informacyj, nie wykraczała poza poufne zebrania, na których krytykowano politykę Stalina, oraz poza drukowanie domowym sposobem ulotek, rozpowszechnianych głównie między wtajemniczonymi.

Organizacją kierował Riutin, b. sekretarz organizacji partyjnej jednego z rejonów moskiewskich w r. 1930, znany wówczas z otwartej działalności prawicowo opozycyjnej, wykluczony z partji w tymże roku. Do kierowników organizacji należeli ponadto Slepkow. Mareckij i Mebel, młodzi uczeni, zbliżeni w swoim czasie do Bucharina.

Karjerę wydalonych z partji komunistycznej Zinowiewa i Kamieniewa, jako wielokrotnych „recydywistów", uważają w Moskwie za ostatecznie skończoną. Zachodzi możliwość zesłania ich. Kamieniew kierował ostatnio komitetem koncesyjnym. Dawny leader prawej opozycji, Ugłanow, ostatnio był mianowany członkiem kolegjum komisarjatu ciężkiego przemysłu. Podlegały mu czołowe obecnie sprawy produkcji przedmiotów powszechnego użytku. Dekret, usuwający Kamieniewa i Ugłanowa z ich stanowisk, nie ukazał się jeszcze.

Z innych ważniejszych osobistości wyłączono z partji jednego z głównych organizatorów Komsomolu, młodego uczonego Stena, syna prezesa C. I. K. Ukrainy, Piotrowskiego, oraz znanego publicystę Radicza-Czerkasskiego.

Cała prasa zamieszcza artykuły, ostro potępiające opozycjonistów, kwalifikujące ich działalność nie jako odchylenie, lecz jako jawną kontrrewolucję proletarjatu.

W tymże duchu utrzymane są rezolucje plenum moskiewskiej i leningradzkiej organizacji partyjnej, powzięte po przemówieniach Kaganowicza w Moskwie i Kirowa w Leningradzie, twierdząc, że opozycjoniści dążą do odbudowy kapitalizmu.

Oczekiwane są dalsze represje, celem definitywnej likwidacji elementów opozycyjnych, znacznie osłabionych po wyłączeniu przewódców.

Niemcy nie zgadzają się na Genewę.

Londyn. (PAT.) Na krótko przed godz. 10 premjer Herriot opuścił Downing Street. Wkrótce potem wydano komunikat oficjalny, stwierdzający, że w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego na Downig Street miały miejsce rozmowy między Mac Donaldem, Herriotem i Simonem w sprawie propozycji angielskiej, dotyczącej konferencji przedstawicieli Anglji, Francji, Włoch i Niemiec, mającej na celu przezwyciężenia trudności, napotykanych w Genewie. Ministrowie francuski i angielski uważają, że najodpowiedniejszem miejscem konferencji przedstawicieli czterech mocarstw, wymienionych powyżej, byłaby Genewa. Rząd angielski stara się o aprobatę dwóch innych rządów dla tej propozycji. Konferencja miałaby charakter przygotowawczy i nieoficjalny. Celem jej byłoby znalezienie i zaproponowanie sposobów, któreby pozwoliły na podjęcie w ramach Ligi Narodów wspólnego wysiłku konferencji rozbrojeniowej.

Agencja Reutera dowiaduje się, że rząd, brytyjski już otrzymał odpowiedź rządu włoskiego, który zgadza się na Genewę, jako na miejsce konferencji.

Niemcy w swej odpowiedzi zaznaczają, że przynajmniej w chwili obecnej nie są skłonni do wyrażenia swej zgody na Genewę. Koła angielskie uważają, że miejsce konferencji nie powinno być uważane za przeszkodę nie do przezwyciężenia dla dalszego rozwoju konferencji. Rząd angielski nie przywiązuje większego znaczenia do miejsca konferencji i gotów jest wyrazić swą zgodę na każde miejsce, które będzie odpowiadało pozostałym uczestnikom obrad.

Londyn. (PAT.) Agencja Havasa dowiaduje się, że przewidywana konferencja genewska z udziałem Anglji, Francji i Włoch odbędzie się prawdopodobnie dnia 10 listopada b. r.

Berlin. (PAT.) Rezultaty obrad Herriota z Mac Donaldem wywołały w niemieckich kołach politycznych niezadowolenie z powodu wyborów Genewy jako miejsca obrad. W związku z tem biuro Conti ogłasza komunikat, stwierdzający, że dla Niemiec sprawa miejsca zebrania się konferencji przedstawia specjalną wagę. Niemcy mogą zgodzić się na Genewę jedynie w wypadku, gdyby zawczasu wyjaśniono stosunek do znanych zastrzeżeń niemieckich i zagadnienia równouprawnienia zbrojeń. W przeciwnym bowiem razie istnieje niebezpieczeństwo, że Niemcy na konferencji czterech mocarstw w Genewie wciągnięte będą niejako tylnemi drzwiami na konferencję rozbrojeniową bez uprzedniego załatwienia sprawy, równouprawnienia. W dalszym ciągu komunikat podkreśla, że dla Niemiec obojętna jest sprawa, czy konferencja odbędzie się w Londynie, czy w innem miejscu, byle nie za blisko Genewy, suggerując w ten sposób Anglję, że wybór Londynu, jest raczej dla niej więcej. niż dla Niemiec, sprawą prestiżu. Prasa hugenbergowska wyraża przytem nadzieję, że mimo wyznaczenia Genewy, dojdzie przedtem jeszcze do rozmów niemiecko-angielskich w tej sprawie.

Berlin. (PAT.) Odmowa Niemiec wzięcia udziału w konferencji czterech mocarstw w Genewie, wywołała w londyńskich kołach rządowych przykre rozczarowanie. O samej odpowiedzi niemieckiej wiadomem jest, że utrzymana była w tonie grzecznym, lecz zdecydowanie odmownym. Niemcy odrzucają zarówno Genewę, jako miejsce zebrania się konferencji jak również nieobowiązującą formę konferencji. Rozmowy londyńskie wykazały zgodność Francji i Anglji co do tego, że pomiędzy sprawą równouprawnienia, rozbrojenia i bezpieczeństwa istnieje junctim i że sprawa równouprawnienia będzie automatycznie rozwiązana, o ile zostanie uzyskana zgoda Niemiec w sprawie rozbrojenia i bezpieczeństwa. Sytuację komplikują obawy przed dalszym rozwojem wewnętrznej sytuacji w Niemczech w kierunku restytucji monarchji w Bawarji i Prusach. Wrażenie ogólne skłania się ku przekonaniu, że powstał impas jeszcze większy, aniżeli przedtem. W niektórych kołach wysuwają możliwość odbycia konferencji trzech mocarstw t. zn. Anglji, Francji i Włoch, co oznaczałoby całkowitą izolację Niemiec.

Niemiecka policja państwowa
odbywa manewry na wzór wojskowy.

Genewa. (PAT.) W komisji stanów liczebnych delegat francuski Massigli wykazał, że przy obliczaniu stanu zbrojeń w Niemczech należy uwzględnić także około 80.000 policjantów, z pośród 150.000 policji niemieckiej. Policja ta bowiem, zwana Schuppo, szkolona jest na sposób wojskowy, odbywa manewry, gdzie jednak ćwiczenia noszą nazwę obław na bandytów. W tem miejscu mówca wskazał, że manewry odbywają się na taką skalę, iakby policja musiała ćwiczyć się w walce z bandytami, którzy zorganizowani są w tysięczne armje. Massigli posługiwał się przytem dokumentacją, m. in. także wiadomościami samej prasy niemieckiej. Wreszcie mówca wskazał, że wbrew traktatowi wersalskiemu, Niemcy posiadają obecnie 140.000 policji, z czego 105.000 państwowej, podczas gdy w r. 1913 posiadali jej tylko 80.000, w tem 30.000 państwowej. — Przemówienie delegata Francji wywołało zdenerwowanie w kołach niemieckich, które poraz pierwszy odczuwają konsekwencje niebrania udziału w konferencji rozbrojeniowej, nie mogąc replikować na wywody Massigliego. Komisja odesłała sprawę do podkomisji, mającej na celu zbadanie charakteru policji w poszczególnych państwach.

Berlin. (PAT.) W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie zagranicznej o wojskowym charakterze policji niemieckiej, ukazało się dziś wieczorem wyjaśnienie biura Conti, które utrzymuje, że między Reichswehrą a policją nie istnieją żadne służbowe czy organizacyjne stosunki. Wyszkolenie i uzbrojenie policji ze względu na jej specjalne przeznaczenie, zdaniem komunikatu, jest odmienne od zasad wojskowych tak, że wcielenie najlepiej nawet wyszkolonego oddziału policji do armji lub zetknięcie się jej z wrogiem zewnętrznym, byłoby niemożliwością.

Byli ministrowie pruscy
oskarżeni o korupcję.

Berlin. (PAT.) Komisja śledcza sejmu pruskiego pod przewodnictwem posła niemiecko-narodowego Zubkego obradowała nad sprawą zarzutów, skierowanych pod adresem byłego pruskiego ministra dr. Kleppera. Komisja po wysłuchaniu sprawozdania referenta, głosami niemiecko-narodowych, i narodowych socjalistów przyjęła wniosek o natychmiastowe przekazanie materjałów obciążających prokuratorowi z zaleceniem aresztowania winnych, a przedewszystkiem b. min. finansów Kleppera i sekretarza stanu Abbega. Oskarżonym zarzuca się korupcję polityczną, sprzeniewierzenie z funduszów państwowych, przez 1) przekazanie kwoty zł. 200.000 mk. na specjalne konto Kleppera na cele partyjne, 2) finansowanie zbliżonego do socjaldemokratów czasopisma gospodarczego „Magasin der Wirtschaft", 3) udzielenie sekretarzowi stanu, członkowi partji państwowej Abbegowi pożyczki w sumie mk. 13.600 na spłacenie długów prywatnych, 4) udzielenie niezabezpieczonej pożyczki miastu Kolonji, w kwocie 12.000 mk., 5) finansowanie centrowego dziennika „Kölnische Volkszeitung" i „Germanii" (2.5 miljona marek). Przeciwko wnioskowi głosowali socjaldemokraci i centrum. Prasa nacjonalistyczna nadaje tej sprawie posmak wielkiej sensacji politycznej ze względu na osoby oskarżonych socjaldemokratów.

Z przemysłu węglowego.

Katowice. (PAT.) Ważność funduszu wyrównawczego, który, jak wiadomo, wprowadzony został przez przemysł węglowy w celu częściowego pokrywania strat ponoszonych w eksporcie w związku ze spadkiem funta, oraz ważność konwencji eksportowej, regulującej zbyt na rynkach eksportowych, która upływała 30 września, została przedłużona na dalsze 6 miesięcy, tj. do 31 marca 1933. Co do poszczególnych zasad funduszu oraz postanowień konwencji, wyłoniły się poważne różnice zdań. Przedsiębiorstwa zwróciły się do Ministra Przemysłu i handlu o przeprowadzenie arbitrażu w kwestjach spornych. Minister powierzył dokonanie arbitrażu dyrektorowi departamentu górniczo-hutniczego p. Pechemu, w związku z tem przybył do Katowic 12 b. m. jeszcze tego samego dnia na specjalnem zebraniu Konwencji Węglowej wysłuchano żądań i dezyderatów poszczególnych przedsiębiorstw węglowych co do punktów, poddanych pod arbitraż. Ogłoszenie arbitrażu nastąpiło w dniu wczorajszym.

Na podstawie tego orzeczenia, opłaty dla przedsiębiorstw na fundusz wyrównawczy redukuje się o 10 prc. Ogłaszając to zarządzenie, p. dyr. Peche zaznaczył, że kierował się ogólnemi przesłankami utrzymania eksportu na możliwie najwyższem poziomie, oraz dania możności eksportu także przedsiębiorstwom mniejszym.

Audjencje na Zamku.

Warszawa. (PAT). P. Prezydent Rzplitej przyjął ministra spraw wewnętrznych Pierackiego a następnie prezesa Banku Polskiego dr. Wróblewskiego.

Nieprawdziwa wiadomość.

Warszawa. (PAT). W związku z pojawieniem się w prasie wiadomości o rzekomem wykryciu klubu nudystów w Alejach Ujazdowskich w Warszawie, Komisarjat Rządu na m. stoł. Warszawę stwierdza, że wszystkie te wiadomości są nieprawdziwe i że żadne dochodzenia w tym kierunku prowadzone nie były.

Duńczyk prowizorycznym komisarzem Ligi w Gdańsku.

Genewa. (PAT). Jak słychać, Rada Ligi zadecyduje prowizorycznie obsadzić stanowisko wysokiego komisarza Ligi w Gdańsku, gdyż dotąd nie znaleziono najwłaściwszego kandydata. Prowizorycznym wysokim komisarzem ma zostać dyrektor sekcji sekretarjatu Ligi, zajmujący się kwestjami gdańskiemi, Duńczyk Rosting. Mianowanie definitywnego komisarza Ligi nastąpiłoby na następnej sessji Rady.

Fałszywe 10-złotówki.

Warszawa. (PAT). W ostatnich dniach ukazały się w obiegu falsyfikaty monet srebrnych 10-cio złotowych. Falsyfikaty wykonane są ze stopu cyny, cynku i antymonu, a z wewnątrz posrebrzane. Falsyfikaty są znacznie lżejsze o prawdziwych monet, a w dźwięku są podobne do prawdziwych. Najbardziej charakterystyczną cechą falsyfikatów są ząbki na obwodzie, które mają profil niewyraźny. Również napisy „Rzeczpospolita Polska 10 złotych", jakoteż rysunek głowy kobiecej posiadają kontury słabe i niewyraźne, co wskazuje dobitnie na to, że falsyfikaty pochodzą z odlewu, podczas gdy prawdziwe monety są sztancowane.

Rolnictwo w bilansie handlowym Polski.

Rola rolnictwa w naszym bilansie handlowym jest dotychczas niedoceniania, choć własne rolnictwo decyduje o końcowych wynikach tego bilansu. Dla ujawnienia tej roli należy rozbić bilans handlowy na 4 grupy i wprowadzić saldo obrotów dla rolnictwa, górnictwa, przemysłu i dla grupy towarzystw mieszanych.

Analizując w ten sposób bilans handlowy 1931 r. stwierdzić trzeba, że rolnictwo dało saldo aktywne w sumie 721,000.000 zł., górnictwo również saldo aktywne w sumie 322,000.000 zł., natomiast przemysł wykazał deficyt w bilansie handlowym, wyrażający się sumą 238,000.000 zł. i towary mieszane również deficyt w sumie 398 milj. zł. Nadwyżki wywozu wytworów rolnictwa i górnictwa, wyrażające się razem sumą 1.053 milj. zł., pokryły niedobór dwóch pozostałych działów i w ostatecznym wyniku dały saldo dodatnie w kwocie 417 milj. zł.

W roku bież. w ciągu pierwszych 8-miu miesięcy saldo dodatnie w zakresie obrotów artykułami rolniczemi wyniosło 209 milj. zl., w zakresie górnictwa 133 milj. zł. Obrót z zagranicą produktami przemysłowemi dał deficyt w wysokości 92 milj. zł., towarami mieszanemi również deficyt w sumie 193 milj. zl. A zatem i w roku bieżącym sytuacja w polskim bilansie handlowym układa się w ten sposób, że dodatnie saldo obrotu rolniczego pokrywa deficyty w obrocie artykułami przemysłowemi i towarami mieszanemi, dając w rezultacie łącznie z górnictwem w okresie styczeń - sierpień br. ogólne saldo dodatnie w wysokości 147 milj. zł.

Sen. Marconi na polskich falach radjowych.

Warszawa. (PAT). Dziś w sobotę, (15 b. m.) o godz. 19.15 prezes Akademji włoskiej senator Guiglielmo Marconi wygłosi przez radjo w Rzymie przemówienie w 4 językach do „Świata Naukowego i artystycznego". Audycję tę Polskie Radjo transmituje na wszystkie swoje rozgłośnie, podając na zakończenie przekład polski. Audycja ta będzie udostępniona dla przedstawicieli świata naukowego w wielkiem studjo Polskiego Radja, Zielna 15.

Wyrok w procesie przeciw ks. Pszczyńskiemu.

Katowice. (PAT). Wydział cywilny sądu okręgowego w Katowicach ogłosił wczoraj w południe wyrok w sprawie Dyonizego Logina przeciwko Henrykowi Hansowi ks. Pszczyńskiemu o zapłatę około 345 tysięcy złotych. Sąd oddalił skargę Logina, a równocześnie uchylił orzeczenie sądu polubownego w tej sprawie.

Zbiegła z Sowietów.

Wilno. (PAT). Wczoraj w rejonie Rakowa przedostała się na teren Polski niejaka Pieślakówna ,b. studentka Uniwersytetu w Mińsku. Pieślakówna należąc do partji komunistycznej, została w nocy z 5 na 6 bm. aresztowana w swem mieszkaniu. W czasie aresztowania, Pieslakówna wystrzałem z rewolweru położyła trupem jednego funkcjonarjusza GPU., poczem zbiegła i przedostawszy się do osady Krasnoje Sieło, położonej w odległości 8 klm. od granicy, skierowała się do granicy polskiej w pobliżu wsi Maławce. Tu jednak zatrzymana została przez straże sowieckie. Podczas odprowadzenia jej do strażnicy, Pieślakówna wydobyła rewolwer i postrzeliła ciężko eskortującego ją strażnika sowieckiego, poczem zbiegła do Polski, ostrzeliwując się gęsto po drodze. Strażnicy sowieccy oddali w kierunku uciekającej kilkadziesiąt strzałów, które nie trafiły celu. Pieślakówna zbiegła wreszcie na teren polski, gdzie zajęły się nią władze.

Aresztowanie brata Kreugera.

Sztokholm. (PAT.) Likwidacja afery Kreugera postępowala dotąd bez większego rozglosu. Wczoraj wieczorem wydarzył się nowy, sensacyjny wypadek. Mianowicie policja aresztowała Torstena Kreugera, brata nieżyjącego króla zapałczanego. Torsten Kreuger jest sam wielkim przemysłowcem i właścicielem szeregu dzienników. Został on aresztowany w związku ze śledztwem prowadzonem co do upadłości Towarzystwa akcyjnego Hoegbroforsten", którego aresztowany był dyrektorem. Śledztwo dotyczy głównie rachunkowości Towarzystwa w okresie 1921 do 1930 r.

Sztokholm. (PAT.) Śledztwo w sprawie afery Kreuger-Toll prowadzone jest w dalszym ciągu. Z zeznań biegłego, który badał buchalterię Kreugera, wynika, że manipulacje, mające na celu wywołanie wrażenia, iż stan interesów jest lepszy, niż w rzeczywistości, rozpoczął Kreuger już w roku 1923.

Odnalezienie groty Sybilli.

Neapol. (PAT). Prof. Amadeusz Majuri, dyrektor wykopalisk w Herkulanum i Pompei po długich i staranych poszukiwaniach odnalazł autentyczną Grotę Sybilli Kumei w Kampanji, w której, według Wirgiljusza wróżka poświęcona Apollinowi przepowiedziała Eneaszowi i jego towarzyszom założenie Rzymu. W najbliższym numerze Biuletynu studjów śródziemnomorskich ukaże się relacja prof. Majuri'ego o poszukiwaniach prowadzonych od 1928 r. t. j. od czasu kiedy znakomity archeolog zwątpił w prawdziwość przypisywania siedziby Sybilli pieczarom pod Monte Grillo w Kumei, stwierdzając, iż pieczary te posłużyły Rzymianom do przeprowadzenia drogi wojskowej w czasie walk pomiędzy Antonjuszem i Oktawjuszem pomiędzy wybrzeżem Kumei a Portus Julius na jeziorze Averna, a więc nie mogły być siedzibą Sybilli, uważaną za miejsce święte przez Rzymian. Tembardziej, że w IV wieku naszej ery Grota Sybilli została dokładnie opisana przez anonimowego autora i że w VI wieku po Chr. dwaj historycy opisali wnętrze słynnej pieczary, a opisy te nie odpowiadały wyglądowi pieczar pod Monte Grillo. Najzupełniej przypadkowo zwiedzając piwnice należące do znanego właściciela winnic, Poerio, prof. Majuri spostrzegł na jednej ze ścian otwór, przez które przedostano się do wnętrza długiego kurytarza, prowadzącego do właściwej Groty Sybilli, odpowiadającej nietylko opisom w szóstej księdze „Eneidy", ale i tym z IV i VI wieku. Jak się okazało, Sanktuarjum Sybilli przez pewien czas służyło jako cmentarz chrześcijański, a wreszcie jako olbrzymi zbiornik wody.

ERNEST MUKA.

(* 1854 — † 1932).

Naród łużycki poniósł stratę bardzo ciężką. Dnia 10 października 1932 roku umarł w Budziszynie długoletni wódz duchowy Serbów łużyckich Karol Ernest Muka w siedmdziesiątym dziewiątym roku życia. Przez śmierć tę także nauka słowiańska okryła się żałobą. Prof. dr. Ernest Muka był bowiem bardzo wybitnym uczonym na polu badań słowianoznawczych.

Śp. Muka pracował przedewszystkiem nad językiem dolnołużyckim i opracował dwa znakomite dzieła: 1) „Historyczna i porównawcza gramatyka języka dolnołużyckiego", wydana w Lipsku 1891 przez Towarzystwo naukowe im. Jabłonowskich, oraz 2) „Thesaurus linguae Lusatiae inferioris Sorabicae", wielki słownik dolnołużycki, który przed wojną jeszcze zaczęła wydawać Akademja Petersburska, a niedawno wydała dzieło w całości Akademja czeska w Pradze. Już te dwa dzieła wystarczyłyby na wypełnienie całego życia. Niestrudzony pracownik potrafił jednak dokonać jeszcze wielu innych zasadniczych prac z dziedziny etnografji, zarówno metodycznych jak i zbierackich.

Wsród prac tych miała szczególne znaczenie dla Łużyczan „Statistika łužiskich Serbow. Wobliczenje a wopisanje hornjo a delnjołužiskeho Serbowstwa w ljetach 1880—1885" Budziszyn 1884—1886. W książce tej na podstawie własnych badań żmudnych poszukiwań określił Muka prawdziwą ilość Serbów łużyckich, którą statystyka niemiecka podawała przedtem dość chwiejnie i dowolnie. Nadto na podstawie poszukiwań archiwalnych, oraz nazw miejscowości usiłował odtworzyć dawny zasięg plemion łużyckich w rozprawach p. t. „Die Grenzen des serbischen Sprachgebiets" (Archiv f. slavische Philologie XXVI) oraz „Przinoszki k'stawiznam przenjemczenych stron delnjeje Łužicy" Budziszyn 1911.

Nadto już w młodości nawiązując do tradycji ludoznawców łużyckich, jak Michał Hórnik i Hajno Jordan zbierał pieśni ludowe i wydał je p. t. „Delnjołužiske pjesnje" Budziszyn 1877, oraz „Dodawk k'ludowym pjesnjam" Budziszyn 1883, i wiele jeszcze innych prac na temat pieśni ludowej. Śp. Muka był bowiem nietylko zbieraczem, ale zarazem doskonałym analitykiem łużyckiej pieśni ludowej. Tak np. niezmiernie ciekawy jest jego szkic pt. „Kotre barby nałožnja so w serbskich ludowych pjesnjach" (Łužica 1888). W pracy tej na podstawie analizy kolorystyki łużyckich pieśni ludowych udowodnił, że lud łużycki ma specjalne upodobanie do barwy czerwonej, zielonej i białej, znacznie większe, aniżeli do żółtej, niebieskiej i czarnej, a zupełnie prawie pomija fjolkową i pomarańczową.

Nadto zasługuje na szczególne podkreślenie praca p. t. „Frenceliana", drukowana w „Czasopismie Macierzy Serbskiej" w latach 1880—1890, a która zwróciła uwagę na pierwszego łużyckiego badacza ludoznawczego, jakim był około roku 1700 Abraham Frencel, autor dzieła p. t. „Historia populi et rituum Lusatiae superioris", opisującego dawne Łużyce także pod względem kultury ludowej. Wreszcie ś. p. Muka napisał szereg prac, w których dał dowód, że go zajmował również w wysokim stopniu problem organizacji badań naukowych na polu etnografji łużyckiej. Już w roku 1898 dał bardzo dobrze pomyślany plan urządzenia oddziału etnograficznego w Macierzy Serbskiej w Budziszynie. W innym znów artykule ogłoszonym w roku 1905 zwrócił uwagę na wielkie znaczenie fotografowania objektów etnograficznych w sposób naukowy, co w całej pełni zrozumiano w etnografji właściwie dopiero w najbardziej ostatnich czasach. Ale wiele ważnych szczegółów etnograficznych możemy znaleźć także w pracach językoznawczych i literackich Ernesta Muki, aby przypomnieć choćby wydaną nakładem Akademji Umiejętności w Krakowie pracę pt. „Szczątki języka połabskiego Wendów lünenburskich". Temu też znakomitemu uczonemu zawdzięczamy do dziś pełnowartościowy zarys etnografji połabskiej pt. „Slovane ve vojvodstvi lüneburskem" (Praga 1904).

Ale ś. p. Muka nietylko był autorem tak niezliczonych dzieł, ale także redagował wszystkie najważniejsze wydawnictwa łużyckie, jak „Časopis Maćicy Serbskeje", „Lipę serbską", i „Łužicę". Do ostatniej swej chwili nie ustawał w pracy naukowej, która była dla niego głównym celem życia. Dzięki temu zdobył w całym świecie naukowym wielkie poważanie, został członkiem bardzo licznych towarzystw naukowych, między innemi także Akademji Umiejętności w Krakowie, a zarazem zdobywał poważanie i życzliwość dla swego tak uciśnionego narodu. Dlatego ś. p. Muka mógł być z powodzeniem chorążym sprawy łużyckiej. A był chorążym niezłomnym, mimo że za to zamknięto dlań drogę do katedry uniwersyteckiej, a nawet zagrożono więzieniem. Czy znajdą się zaraz silne dłonie, które ten tak ciężki sztadar Serbów łużyckich zdołają z równą mocą udźwignąć? Dla Polski sprawa ta nie jest bez znaczenia. Dlatego z prawdziwem wzruszeniem przyjączamy się do żałoby, która jednoczy cały świat słowiański u trumny duchowego wodza narodu łużyckiego. **Adam Fischer.**

Dwa „naukowe" odczyty o Polsce.

Wrocław. (PAT.). W tych dniach na zaproszenie wrocławskiego Instytutu Europy Wschodniej w Śląskiem Towarzystwie Kultury Ojczystej przemawiali dwaj profesorowie na temat stosunków polsko-niemieckich. Profesor Mitscherlich z Getyngi mówił o „Upadku i Odrodzeniu Polski", prof. Hesse z Wrocławia „O sprawie Korytarza w opinji zagranicy".

Prof. Mitscherlich stwierdził, że upadek Polski nie był bynajmniej spowodowany niezdolnością Polaków do życia politycznego i państwowego, lecz tragicznym losem Polski, rzuconej między zachód i wschód. Unja z Litwą była klątwą państwowości polskiej. Gdyby w połowie XVII wieku doszedł był do skutku plan rozbioru Polski, omawiany w owym czasie, na półtora wieku przed dokonaniem rozbiorów, państwo polskie nigdy nie mogłoby się odrodzić. Lecz zrodzona w momencie upadku Polski idea narodowa, jako siła polityczna, sprawiła, że pod koniec XIX wieku Polska była już jednym z najsilniej zespolonych, żywych organizmów narodowych. Wolnością polityczną obdarzyli Polskę Niemcy, wzamian za co Polacy przywłaszczyli sobie ziemie niemieckie. Przyszłość Polski będzie zależała od ustosunkowania się młodego państwa do potężnych sąsiadów — Rosji i Niemiec.

Prof. Hesse omówił ogólnie sprawę Pomorza, wskazując na dziwne sprzeczności w polityce polskiej, np. na fakt, że o Wiśle mówi się jako o kości pacierzowej Polski, a dopuszcza się do jej upadku, albo, że Gdańsk uważa się za naturalny port polski, a pod jego bokiem buduje się konkurencyjną Gdynię. Na groteskę zakrawa kompletne odwrócenie stosunków komunikacyjnych przez budowę magistrali Górny-Śląsk-Gdynia, której taryfy przewozowe leżą poniżej kosztów własnych. Lecz Polska uprawia bardzo ożywioną propagandę kulturalną w całym świecie, której Niemcy nie mogą niczego podobnego przeciwstawić.

Oba odczyty mają wielkie znaczenie jako przykład informowania wyższych sfer społeczeństwa przez „naukę" niemiecką o sprawach polskich. Instytut Europy Wschodniej należy do najpoważniejszych instytucyj tego rodzaju i wywiera znaczny wpływ na kształtowanie się opinji kół inteligencji, kupiectwa, przemysłu i sfer urzędniczych.

Papen kupuje „Germanję".

Essen. (PAT). Dortmundzki „General-Anzeiger" donosi, że kanc. Papenowi udało się nabyć większość akcyj „Germanii". Równocześnie stara się on o pozyskanie wpływów w naczelnym organie centrowym „Kölnische Volkszeitung". Gdyby zabiegi udały się, wówczas Papen rozporządzałby najpoważniejszemi organami centrum w Niemczech. Byłaby to zemsta jego za ataki, zamieszczane dotychczas przez te pisma na jego osobę.

Obniżka płac w gazowni warszawskiej.

Warszawa. (PAT). Wyznaczony przez ministra Op. Społ. na arbitra w sprawie zatargu w gazowni warszawskiej dyr. Ulanowski, wydał orzeczenie, które zaleca obniżenie płac o 15% dla pracowników fizycznych i 20% dla pracowników umysłowych. Orzeczenie przewiduje wypadki, w których obniżka ta nie ma być stosowana.

Burza nad Zakopanem.

Zakopane. (PAT). W nocy z 13 na 14 bm. przeszła nad Zakopanem i Tatrami niezwykle silna burza z piorunami i grzmotami przy silnej wichurze i ulewie. Równocześnie nastąpiło w górach obniżenie temperatury, co spowodowało zamieć śnieżną. Rano jeszcze Tatry pokryte były grubą warstwą śniegu.

Strajk w Barcelonie.

Barcelona. (PAT). 20.000 robotników przemysłu włókienniczego przystąpiło do strajku, który jest wyrazem protestu przeciwko uwięzieniu syndykalistów, którzy do tej pory nie otrzymali jeszcze oficjalnego aktu oskarżenia. Na ulicach miasta doszło do starć z policją. W jednem miejscu podłożono bombę, która wybuchła i wyrządziła znaczne szkody. Istnieją obawy rozszerzenia się ruchu strajkowego.

Irlandzka loterja na rzecz szpitalnictwa.

Niedola miljonera, który musiał uciekać.

Donoszą z Dublina: Dnia 10 bm. zakończyło się ciągnienie biletów jednej z kolejnych olbrzymich loteryj irlandzkich na rzecz szpitali, perjodycznie urządzanych w związku z wyścigami w Anglji. Osiągnięta ze sprzedaży biletów suma wyniosła 3.624.448 funtów angielskich. W ten sposób obecna loterja zajęła drugie miejsce w szeregu siedmiu dotychczas zorganizowanych loteryj. Z powyższej sumy 2.378.939 f. przypada na wygrane, 906.112 f. na rzecz szpitali, reszta — na wydatki organizacyjne.

Od czasu pierwszej tego rodzaju loterji, zorganizowanej w roku 1930, szpitale irlandzkie uzyskały z tego źródła przeszło 4.000.000 funtów dochodu. Zysk skarbu państwa z opłaty stemplowej wyraził się suma 694.980 funtów.

Lwia część wygranych przypadła i tym razem na Anglję, która stale wykupuje największą ilość biletów.

* * *

W roku ubiegłym wielki los na tej loterji wygrał sprzedawca lodów na ulicach Londynu, Włoch, Emilio Scala i odrazu stał się miljonerem.

Niedługo jednak otyły, wesoły sprzedawca lodów cieszył się szczęściem swojem. Po kilku już miesiącach schudł, zmizerniał, stracił wesołość, i wkońcu opuściwszy domek, nabyty w miejscowości kąpielowej Brigthon, uciekł w niewiadomym kierunku z żoną swą i czworgiem dzieci.

A do tego rozpaczliwego kroku zmusiła go okoliczność, że wszyscy żebracy, poszukiwacze szczęścia, nieuznani wynalazcy maszyn czy środków, mających wywołać przewrót na świecie, nietylko mieszkający w Anglji, ale i w innych krajach, zdobywszy adres Scali, zaczęli zwracać się do niego z prośbami o zapomogi albo o chwilkę rozmowy dla zapoznania go ze swemi wynalazkami. Z początku dziesiątki, potem setki, a wreszcie całe worki listów takich przysyłano z poczty codziennie szczęśliwemu graczowi. Gdy wszakże w domku jego potworzyły się całe piramidy listów, wyławiał je na chybił trafił. Wszystkie bez wyjątku okazały się listami żebraczemi, a przytem mógł stwierdzić, że każdy z tych żebraków wyobrażał sobie, iż on jeden wpadł na pomysł zdobycia adresu bogacza i spodziewał się niechybnie pomocy.

Cała więc olbrzymia ta korespondencja szła na śmiecie. To jednak nie zniechęcało żebraków. Ci przynajmniej, którzy mieszkali w Anglji, nie otrzymawszy odpowiedzi na swe listy, zaczęli zgłaszać się osobiście, oblęgając poprostu dom miljonera.

Cóż więc pozostawało nieszczęśliwemu szczęśliwcowi, jeżeli nie uciekać?

„Nie mogę — telefonował przed wyjazdem do swego szwagra — wytrzymać dłużej. Gdybym tu jeszcze pozostał, zwarjowałbym z pewnością".

I znikł bez śladu.

Bohaterowie

na miejscu wiecznego spoczynku.

Towarzystwo „Straż Mogił Polskich Bohaterów" we Lwowie, w uzupełnieniu poprzedniej wiadomości o poświęceniu katakumb na cmentarzu Obrońców Lwowa, wyjaśnia, że w katakumbach tych spoczęli następujący Bohaterowie polegli, lub zmarli z ran w latach 1918/1919:

I. Katakumba: Battaglia br. Andrzej, lat 23, student praw, Legj., plutonowy, komendant pierwszej patroli. Buryan Stanisław, lat 56, inżynier, org. wywiad., porucznik. Burzym Mieczysław, lat 46, szeregowiec, starszy oficjał poczt. Haluza Wilhelm, lat 15, uczeń VI kl. gimn., szeregowiec. Jaszcz Tadeusz, lat 19, uczeń VIII kl. gimn., szeregowiec. Konopka Kazimierz, lat 16, ucz. VII. kl. gimn., szeregowiec. Marud Władysław, lat 17, robotnik, szeregowiec. Podhrebelny Tadeusz, lat 18, ucz. VIII kl. gimn., szeregowiec. Sadowski Nałęcz Kazimierz, lat 22, technik naft., szeregowiec.

II. Katakumba: Drozd Ludwik, lat 27, kominiarz, sekcyjny. Grech Pańko (pseudonim Zarnowski), rzeźnik, kapral. Heil Józef, lat 47, maszynista kolej., sierrżant. Kułakowski Wojciech, lat 30, student praw, porucznik, komendant odc. Bema. Kropiwnicki Sas Adam Teobald, lat 17, ucz. VII kl. gimn., podchorąży Leg. Nehrybeck Stanisław, lat 22, praktykant bud., Legj., szeregowiec. Popowicz Zygmunt, lat 18, student techn., kapral. Paluch Władysław, lat 18, urzędnik kolej., szeregowiec. Sznapka Stefan, lat 23, urzędnik bank., szeregowiec, Ślązak.

III. Katakumba: Bieganówna Antonina, lat 23, urzędniczka Namiest., szeregowiec sanitar. Bitschan Jerzy, lat 14, ucz. VI. kl. gimn., szeregowiec. Głogowski Aleksander, lat 22, ucz. szkoły handl., Legj., sierżant. Jabłoński Tadeusz, lat 14, uczeń III. kl. gimn., szeregowiec. Łobos Jerzy, lat 16, uczeń VII. kl. gimn., szeregowiec, Kompanja rzeszowska. Spaltenstein Franciszek, lat 29, student praw, szeregowiec. Szameit Łabędź Stefan, lat 24, urzędnik Wydz. Kraj., Legj., podporucz. Pyzik Ludwik, lat 16, ucz. IV. kl. gmn. szereg. Wandycz Marjan, lat 19, konduktor tramw., Legj., starszy szereg.

IV. Katakumba: Skalkowski Nałęcz Iwo, lat 22, student agrom., porucznik I. P. Strz. Lw. Strusiński Romuald, lat 17, ucz. gimn., sierżant. Papuś Jan, lat 21, podpor. I. P. Strzel. Lw. Białoskórski Abdank Stanisław, lat 29, student techn. i urzędnik Tow. Kred. Ziem., podporucznik Oddz. karabinów maszyn. Kozłowska Stefanja, lat 17, modniarka, sanitarjuszka szereg. Gerlach Franciszek, lat 20, ułan „Wilki". Petrykiewicz Antoni, lat 13, ucz. II. kl. gimn., szereg. Zeburski Stanisław, lat 18, absolwent gimn., szereg. Załogowicz Tadeusz, lat 23, Legj., podchorąży.

V. Katakumba: Kopeć Ludwik („Wiktor" pseud.), lat 30, student techn., Legjonista, kapitan 2 pułk. Strz. Lw. Kocek Tadeusz, lat 22, student praw, porucznik 3 pułku Strz. Lw. Kostrzewski Zygmunt, lat 22, student praw, podporucznik - pilot. Ciszka Tadeusz, lat 19, ucz. VIII kl. gimn. podchorąży 2. p. Strz. Lw. Piss Zygmunt, lat 24, ślusarz, kapral Baonu szturm. Bryg. lw. Widt Jerzy, lat 20, student fil., kapral pociągu panc. P. P 3. Wolak Stanisław, lat 28, urzędnik pryw., porucznik 2 p. Strzel. Lw. Ruebenbauer Kazimierz, lat 18, ucz. VII. kl. gimn., szeregowiec. Zbiegieni Artur, lat 25, cukiernik, kapral, Baon szturm. Bryg. lw.

VI. Katakumba: Hütter Szczepan, lat 22, piekarz, sierżant Oddział wywiad. bryg. lw. Gluziński Lech, lat 24, stud. med., Komp. sanitarna bryg. lw. Brühn Jerzy, kapral, lat 21, student praw, Legj. 4 p. a. c. Biernacki Józef, lat 21, robotnik, Baterja miotaczy min. 22 cm. Bombard. Kwiatkowski Witołd, lat 23, student Uniwersytetu warsz., kapral 6 p. a. p. Dr. Wilusz Jan, lat 33, prof. Uniw., Dowódca Bat., porucznik. Misztur Mieszysław, lat 18, robotnik, szereg., Komp. saper lw. Zimmer Herman, lat 25, handlowiec, sierżant żandarm. pol. Olechowski Jan, lat 29, inżynier, Komendant oddz. minierskich, podpor. komp. techn. bryg. lw.

VII. Katakumba: Borzęcki Stanisław Piotr, lat 24, student techn., podpor. I. krak. pułk. art. Kozłowski Stanisław, szeregowiec, Baon łowicki. Kaliszczak Tadeusz, lat 20, student techn. warsz., podpor., Dowódca kompanji opatow. radomskiej, Bataljon radomski. Mech Stanisław, lat 17, ucz. VI. kl. gimn. w Olkuszu, plut. 4 pułku Leg. Pazdam Stanisław, lat 28, wyrobnik, szereg. komp. ropczyckiej. Rakowiecki Roman, szereg, komp. jarosławskiej. Schwarzenberg — Czerny Juljan, lat 19, ucz. gimn., podchor. I. p. Strz. Podh. Zarychczyński Jan, lat 24, szereg. I. Warsz. Baonu odsieczy Lwowa. Dr. Wysocki Piotr Władysław, lat 28, lekarz, por. Legji ofic. 5 pułk. Leg.

VIII. Katakumba: Biernacik Wojciech, lat 22, nauczyciel lud., kapral 1 Pułk. Strz. Wielkop. Białecki Edmund, lat 21, stud. techn., plutonowy 1 pułk Strz. Wielkop. Dobija Stanisław, szeregowiec 12 pułku p. Franiszówna Stefanja, lat 18, krawczyni, sanitarjuszka. Niewiadomska Prus Janina, lat 24, Ochotn. Legja Kobiet, szereg. Maciątek Franciszek, lat 22, student praw Uniw. Warsz., Warszawska Legja akademicka. Korol Władysław, lat 20, kapral 10 pułku piech. przemysk. Wrecki Władysław, szereg. Kom. Poznańsko Lw. Smiglak Marcin, lat 23, robotnik, szereg. 10 pułku Strz. Wielk.

Rodziny wyżej wymienionych Bohaterów złożyły Towarzystwu Straż Mog. P. B. deklaracje, zezwalające na ekshumację.

Ekshumacja odbyła się w obecności delegata Urzędu Grobownictwa Wój. i delegatki Straży Mogił P. B. Codziennie był też obecny ksiądz, który odprawiał modły i poświęcał trumny ze zwłokami Bohaterów.

Walasiewiczówna w Warszawie.



W piątek, dnia 14 b. m. przybyła do Warszawy znakomita lekkoatletka polska Stanisława Walasiewiczówna. Walasiewiczówna, która dotychczas stale mieszkała w Ameryce, studjować będzie w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego na Bielanach. — Na fotografji naszej — Walasiewiczówna na dworcu w Warszawie.

Pół miljona franków nagrody za pierwszy znaczek z poczty lotniczej.

Związek francuskich filatelistów ogłosił, iż gotów jest zapłacić sumę pół miljona franków temu, kto dostarczy pierwszy list wysłany drogą powietrzną. Poczta lotnicza, funkcjonująca obecnie, jest instytucją nową. Jednak już i dawniej próbowano wysyłać listy drogą powietrzną przy użyciu balonów, gdy nie były znane jeszcze aeroplany ani Zeppeliny. Pierwszy list taki zabrał w r. 1793 w Filadelfji Francuz Blanchard. List ten był podpisany przez Jerzego Waszyngtona, a działo się to podczas wojny Stanów z Anglją.

„Wiadomości Statystyczne". Wyszedł z druku zeszyt 28 Wiadomości Statystycznych, wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego, ukazującego się w językach polskim i francuskim 3 razy na miesiąc. Zeszyt 28 Wiadomości Statystycznych z dnia 5 października zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące: stanu gospodarczego Polski oraz państw zagranicznych w zakresie produkcji, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, kredytu, demografji i zdrowotności oraz dział: różne.

KRONIKA

Październik **15** Sobota

KALENDARZYK
Rz.-kat. Teresy p.
Gr.-kat. Kyprjana
Wschód słońca g 6 m 25
Zachód „ g 17 m 06

Co grają w teatrach:

TEATR WIELKI.

Piątek, 14 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Cyganerja".
Sobota, 15 b m., o godz. 7.30 wiecz.: „Samuel Zborowski".
Niedziela, 16 b. m., o godz. 3 popoł.: „Halka".
Niedziela, 16 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Samuel Zborowski".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek, 14 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Lekarz bezdomny".
Sobota, 15 b m., o godz. 7.30 wiecz.: „Lekarz bezdomny".
Niedziela, 16 b. m., o godz. 3 popoł.: „Dziwni kochankowie".
Niedziela, 16 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Lekarz bezdomny".

DNI CHOPINA:

16 października: Uroczysta Akademja, w sali Teatru Wielkiego.
16 bm.: III. Koncert popularny, w Kasynie i Kole Lit.-Art.
16 bm.: IV. Koncert popularny, w sali Domu gminnego na Zamarstynowie.
17 października: Msza Żałobna, w Bazylice Katedralnej obrz. łać. we Lwowie.

Dni Chopina. Jutro, w niedzielę, 16 bm., o godz. 12 w południe Uroczysta Akademja w sali Teatru Wielkiego. Bliższe szczegóły w afiszach.

Chopinowskie koncerty popularne. W niedzielę, dnia 16 bm. urządza Komitet Obywatelski dwa koncerty popularne, a to: o godz. 12 w południe w sali Kasyna i Koła Lit.-Art. ze współudziałem pań: S. Pszenyczkowej, H. Puchalskiej i M. Trusiównej oraz panów: dr. S. Barbaga, dr. Günsberga oraz orkiestry amatorskiej Stow. „Gwiazda", pod dyrekcją p. K. Abratowskiego. Tego samego dnia o godzinie 19.30 odbędzie się w sali Domu Gminnego na Zamarstynowie koncert, w którym biorą udział panie: R. Kopaczyńska, dr. St. Łobaczewska, I. Mossan-Mościsker, oraz p. R. Fischler. Programy w cenie po 60 groszy służą za bilety wstępu.

Co wyświetlają w kinach:

APOLLO: „Quick".
ATLANTIC: „Dobranoc Wiedniu".
CASINO: „Człowiek - małpa".
CHIMERA: „Dr. Jekyll i mr. Hyde".
COLOSSEUM: Film: „Tak całują Wiedenki". Rewja: „To warto zobaczyć".
KOPERNIK: „Frankenstein".
MARYSIEŃKA: „Frankenstein".
OAZA: „C. k. Rezerwista".
PALACE: „Król — to ja!".
PAN: „Kongres tańczy".
PASAŻ: „Tajny detektyw".
PROMIEŃ: „Stalowa dłoń".
SŁOŃCE: nieczynne.
STYLOWY: „Afera mężatki".
ŚWIT: „Z rozkazu księżniczki".

Nowi członkowie Komisji Wychowania Obywatelskiego. Komisja Wychowania Obywatelskiego Okręgu Zw. Strz. Nr. VI pod przewodnictwem Prof. U. J. K. ob. Eustachego Żylińskiego zaprosiła do współpracy p. Wojciecha Baranowskiego, naczelnego redaktora wydawnictwa „Gazeta Lwowska" i p. Henryka Błażewskiego, naczelnika Wydziału Kurat. CSL., którzy weszli w skład wymienionej Komisji.

Zmiana stanowiska referenta W. O. Referent wychowania obywatelskiego okręgu ZS. Nr. VI. Ob. Pasek Władysław został z funkcji tej zwolniony z dniem 1 września.

W miejsce Ob. Paska referentem W. O. mianowany został Ob. dr. Henryk Bryk.

Dodatkowe strzelania o „Odznakę Strzelecką". Ponieważ nie wszyscy mogli w ciągu „Tygodnia Strzeleckiego" wziąć udział w strzelaniach o „Odznakę Strzelecką", zorganizowanych przez Komendanta Okręgu Z. S. Nr. VI., przeto w niedzielę dnia 16 bm. od godz. 11-tej do godz. 14-tej na strzelnicy Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie odbędą się strzelania dodatkowe.

Wpisowe na miejscu 1 zł. — broń i amunicję wydaje kierownictwo strzelań, bez specjalnej opłaty.

Wymiana akcyj Jaworznickich Kopalni węgla. Uchwalona przez Walne Zgromadzenie Jaworznickich Komunalnych Kopalni Węgla S. A. wymiana dotychczasowych akcyj — wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców Lwowa, z pośród których wielu ta sprawa bezpośrednio obchodzi. W związku z tem zasięgnęliśmy informacji u Gminy m. Lwowa jako współwłaścicielki Kopalni Jaworznickich, która podaje, że zapowiedziana wymiana akcyj nastąpi niezwłocznie po wykonaniu nakładu nowych akcyj. Ich druk będzie ukończony w ciągu listopada br. — Wymiana polega na tem, że za każde 20 sztuk dotychczasowych akcyj po 25 zł. w. n. przedłożonych z arkuszem kuponowym i wszystkiemi kuponami od Nr. 10 z r. 1931 włącznie — otrzymają wymieniający jedną nową akcję na 500 zł. w. n. oraz tytułem bonusa za kupon Nr. 10 z r. 1931 od dotychczasowych akcyj kwotę 2 zł. mniej 5 gr. tytułem zwrotu kosztów konfekcji nowych akcyj. Dokładna data wymiany przypuszczalnie niepóźniej jak 1 grudnia br. i szczegóły podane będą do publicz nej wiadomości w swoim czasie za pośrednictwem prasy.

Przyjazd Prezesa Banku Gospodarstwa Kraj. generała dr. Góreckiego do Lwowa.

Jak się dowiadujemy, do Lwowa przybywa w dniach najbliższych prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. dr. Górecki.

Przyjazd gen. Góreckiego pozostaje w związku z uroczystością obchodu 10-ciolecia Małopolskiego Związku Ociemniałego Żołnierza we Lwowie. Dnia 23 października br., w dniu tego obchodu nastąpi rano powitanie gen. Góreckiego na dworcu kolejowym we Lwowie przez kompanję honorową Federacji ze sztandarem Obrońców Lwowa. Wystąpią Zarząd Wojewódzkiej i Powiatowej Federacji, oraz prezydja sfederowanych Związków.

Według programu o godz. 9 rano odbędzie się nabożeństwo w obecności gen. Góreckiego i sfederowanych Związków. Po nabożeństwie wyruszy pochód Związków ulicami Rutowskiego, pl. Marjackim, Legjonów przed Teatr Wielki. Gen. Górecki przemówi z balkonu Tatru do Związków i do zgromadzonej publiczności. O godz. 11-tej odbędzie się w Teatrze Wielkim uroczysta Akedemja. O godz. 14-tej obiad żołnierski dla ociemniałych i zaproszonych w sali „Sokoła-Macierzy". O godzinie 18-tej Walne Zgromadzenie Federacji w sali Rady miejskiej, przemówienia i referaty. O godz. 20-tej wieczerza żołnierska urządzona przez Związek Ociemniałego Żołnierza w sali „Sokoła-Macierzy".

Przed Świętem Odzyskania Niepodległości.

W związku z obchodem 14-tej rocznicy odzyskania niepodległości odbyło się wczoraj wieczorem w sali ratuszowej posiedzenie Komitetu obywatelskiego. Wzięli w niem udział przedstawiciele władz z wicewoj. Dychdalewiczem, przedstawiciele wyższych uczelni, delegaci stow. i organizacyj, członkowie Rady m. i. w. in. Posiedzenie zagaił wiceprez. dr. Stroński, poczem sekretarz komitetu r. Dzięgdzielewicz przedstawił program obchodu, który przedstawia się następująco:

Dnia 10 listopada o godz. 18 capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych. Dnia 11 listopada o g. 7 rano pobudka orkiestr i hejnał z wieży ratuszowej, o godz. 9 nabożeństwo. O godz. 10 defilada. W południe przedstawienia w kinach. Wyświetlane będą wyłącznie filmy polskie. Wieczorem galowe przedstawienie w teatrze Wielkim z przemówieniem.

Protektorat nad obchodem obejmie wojewoda dr. Rożniecki.

W skład prezydjum honorowego wchodzą: prez. Drojanowski, Inspektor armji gen. Rómmel, gen. Popowicz prezes Sądu Apelacyjnego, rektorowie wyższych uczelni i kurator O S.

Komitet wykonawczy: przewodniczący dr. Stroński oraz członkowie poszczególnych sekcyj z sekretarzami M. Dzięgdzielewiczem i T. Drwęskim.

Sekcja organizacyjna: przewodniczący wiceprez. Irzyk (z ramienia Zrzeszeń i Mieszczaństwa), zastępcy: pp. Komendant miasta, dr. Piasecki i pni M. Strońska oraz osoby, które zapisały się na liście sekcji.

Sekcja artystyczna: przewodniczący dr. Domaszewicz, zastępcy: pni Bogdanowiczowa, inż. Lisowski, dyr. Horzyca, oraz osoby zapisane na liście sekcji.

Sekcja prasowa: Bron. Laskownicki i dr. H. Loewenherz.

Chcieli sobie osłodzić życie.

Wczoraj jawił się w Wydziale śledczym kupiec Arnold Horowitz (Zamknięta 9) ze skargą na niejakiego Piotra Klimka. Zlecił on mu sprzedaż 400 kg. cukru za cenę 468 zł. Klimek cukier pobrał, a następnie razem z niejakim Józefem Zwerlingiem ukrył go w niewiadomem miejscu. Gdy Zwerling zgłosił się do Horowitza rzekomo z zamiarem zapłacenia za cukier, ten nieopatrznie wydał mu kwit regulujący ten rachunek. Zwerling zabrał kwit i odszedł, nie uiściwszy należytości. Obecnie obu oszustami zajęła się policja.

Dalsze dochodzenia w sprawie piekarni „Merkury".

W sprawie ujawnionych w piekarni „Merkury" nadużyć toczą się dalsze dochodzenia, które prowadzą także władze wojskowe. Stwierdzono m. in., że w piekarni był ktoś wtajemniczony w zamierzenia władz, gdyż każdorazowo przed zarządzoną kontrolą wagi chleba, uprzedzano o tem piekarnię, która odpowiednio się urządzała.

Zuchwały złoczyńca.

Wczoraj w południe o godz. 2-giej jakiś osobnik otworzył wytrychem drzwi, wiodące do sklepu p. n. „Instrumentarjum" przy ul. Akademickiej. Rozbiwszy kasetę, śmiały złoczyńca zabrał 26 zł., poczem tą samą drogą wyszedł. Działo się to w chwilę po opuszczeniu sklepu przez personal.

Zamiast się modlić.....

W różnych widocznie celach chodzą ludzie do domów modlitwy. Tak np. niejaki Puzdrowski Adam zamiast się modlić w cerkwi św. Jerzego, wolał wyciągnąć z cudzej kieszeni jakiś dobrze wypchany portfel. Przy przeprowadzaniu jednak tego pobożnego zamiaru, został schwytany i oddany do aresztów policyjnych.

Tramwaj najechał na furę.

N. Pęcak, zamieszkały w Bogdanówce przy ul. Olechowskiego 28, motorowy M. K. E., jadąc wczoraj tramwajem „1", najechał na parokonny zaprzęg wiejski, którym powoził Rudkiewicz Józef. Wskutek najechania konie zostały pokaleczone, a wóz doznał uszkodzeń. Ludzie wyszli bez szwanku.

Dwie kasy i dwa rozczarowania.

W nocy z czwartku na piątek nieznani sprawcy dokonali dwóch włamań kasowych. W pierwszym wypadku włamywacze rozbili kasę w sklepie O. Premiera (Rejtana 5), gdzie jednak niczego nie znaleźli. Natomiast zabrali z szuflady 150 zł. w bilonie. — W drugim wypadku rozbito kasę w fabryce narzędzi roln. M. Gotlieba (Piekarska 25). I tam mieli pecha, znaleźli bowiem zaledwie 35 zł.

Wiadomości z kraju.

PRZEMYŚLANY. **Rozjemczy sąd dla spraw rolnych.** Z dniem 8 października br. utworzony został przy Tymczasowym Wydziale Powiatowym w Przemyślanach Urząd rozjemczy do spraw kredytowych małej własności rolnej na zasadzie rozporządzenia P. Prezydenta RP. z dnia 23 sierpnia 1932 r. i z tym samym dniem rozpoczął swoją działalność.

BORYSŁAW. **Nieszczęśliwy wypadek.** 28-letni włościanin w Truskawcu, Władysław Kowalik, podczas rozbierania swego starego domu, został przywalony przez sufit, który, spadając, uderzył Kowalika w głowę. U nieszczęśliwego nastąpiło załamanie czaszki, co spowodowało natychmiastowy zgon.

PRZEMYŚL. **Wyrok w procesie o nadużycia.** Wczoraj w nocy przed sądem wojskowym w Przemyślu zakończyła się rozprawa przeciwko rotmistrzowi 6 szwadronu pionierów Stanisławowi Porzyckiemu i wachmistrzowi Baranowi oskarżonym o popełnienie nadużyć na szkodę Skarbu Państwa. Sąd skazał rtm. Porzyckiego na karę 8 miesięcy ciężkiego więzienia przy równoczesnej degradacji i wydaleniu z armji, zaś wachm. Barana na 4 miesiące więzienia, degradację i wydalenie z armji. Obrońcy obu oskarżonych zapowiedzieli apelację.

BORYSŁAW. **Szyb naftowy „Nina“,** własność „Małopolski“ w Borysławiu, dowiercił wczoraj w głębokości 1.152 m. w warstwach nasuniętych 21.000 kg. ropy dziennie, i dwa i pół m. sześć. gazu na min. — W tym samym dniu został w Borysławiu dowiercony szyb „Violetta“ Nr. 4, należący do firmy „Limanowa“. Dał on w głębokości 967 m. 15.000 kg. ropy dziennie, zaś szyb naftowy „Petrol“, w którym użyto torpedy naładowanej 15 kg. prochu, zwiększył swą produkcję dzienną z 4.000 na 7.000 kg. ropy dziennie.

BORYSŁAW. **Śmierć wskutek nieostrożności.** Niejaki Mikołaj Dykij, lat 28, mieszkaniem wsi Stronna, w powiecie drohobyckim, wczoraj popołudniu zabił się podczas ścinania drzewa w lesie. Jak stwierdzają naoczni świadkowie wypadku, śmierć Dykija nastąpiła wskutek własnej jego nieostrożności.

STANISŁAWÓW. **Tajna gorzelnia.** W Zborze, pow. kałuskiego, wykryły organa policji państwowej w mieszkaniu Iwana Trenzulaka tajną gorzelnię. Trenzulaka aresztowano. Policja zakwestjonowała dwa kotły z rozczynem i przyrządy do pędzenia samogonki.

STANISŁAWÓW. **W powiecie śniatyńskim zlikwidowano szajkę koniokradów, która w ostatnich czasach dokonała szeregu kradzieży koni na tamtejszym terenie.**

List ze Stanisławowa.

Autobusy w Stanisławowie. — Akcja na rzecz Ślązaków. — Powstaniec z 1863 r. — Odezwa L. O. P. P. — Festival Chopinowski w Stanisławowie.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej*)

Na jednem z ostatnich posiedzeń Magistratu zapadła uchwała zaprowadzenia w Stanisławowie autobusowej komunikacji lokalnej. Dla opracowania projektu zwrócono się do jednej z firm krajowych po dokładne opracowanie kosztorysu. Wiadomość tę przyjęli mieszkańcy Stanisławowa z wielką radością, gdyż wprowadzenie komunikacji autobusowej umożliwiłoby korzystanie z tego taniego środka lokomocji najszerszemu ogółowi. Niestety cała sprawa znajduje się obecnie w martwym punkcie, gdyż jak się dowiadujemy, część radnych sprzeciwia się powyższemu projektowi, występując rzekomo w obronie interesów dorożkarzy.

* * *

Redakcja „Kurjera Stanisławowskiego“ otrzymała ostatnio pismo grupy bezrobotnych ze Śląska z opisem straszliwej nędzy, w jaką popadli śląscy górnicy wskutek ostatnich redukcyj po kopalniach. „Kurjer Stanisławowski“ zorganizował natychmiast doraźną akcję, otwierając na swych łamach listę składek i apelując do społeczeństwa, by przyszła z pomocą Ślązakom. Apel „Kurjera Stanisławowskiego“, jak z dotychczasowego stanu rzeczy wnioskować można, nie pozostał bez echa u naszego społeczeństwa, które z pomocą pospieszyło nawiedzonym przez kryzys Ślązakom.

* * *

Referent oświatowy tut. garnizonu, por. Andrzejczyk nawiązał bliższą styczność z żyjącymi tu powstańcami z r. 1863. Jak się okazuje żyje wPawełczu, niedaleko Stanisławowa 88-letni p. Gajzler, były uczestnik Powstania Styczniowego. Gajzler brał czynny udział w powstaniu, zajmując się głównie, jako mechanik z zawodu, wyrabianiem i dostarczaniem kos powstańcom. Po upadku powstania, musiał się niejednokrotnie chronić przed Moskalami, a obecnie pochylony ten wiekiem starzec, nie otrzymuje żadnej zapomogi od Rządu, pracuje w pocie czoła na swój chleb codzienny.

* * *

Oddział stanisławowski L. O. P. P. wystosował do mieszkańców miasta odezwę. W odezwie tej prezydjum stanisławowskiego oddziału L. O. P. P., nawiązując do bohaterskiego wyczynu ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury, wywodzi, że Polska bez lotnictwa obejść się nie może i zachęca do gorliwego popierania lotnictwa polskiego, choćby przez składanie najdrobniejszych datków na rzecz LOPP.

* * *

Towarzystwo muz.-dram. im. Moniuszki urządza w najbliższych dniach festival Chopinowski. W ramach festivalu wystąpi światowej sławy pianista polski, stale zamieszkały w Londynie, Stanisław Niedzielski, uczeń Paderewskiego. Drugi koncert, poświęcony Chopinowi obejmuje koncert muzyki symfonicznej pod batutą dyr. Konserwatorjum Tadeusza Jareckiego. Oba te występy odbędą się w dniach 19 i 26 bm.

Popisy demagogji.

Organizacje wywrotowe znowu dają znać o sobie. Mianowicie próbują agitować po wsiach za abstynencją tytoniową, zdając sobie dobrze sprawę, że zmniejszenie konsumcji tytoniu przynosi uszczerbek dla Skarbu Państwa. Ponieważ nawoływanie do niepłacenia podatków, czego już zresztą wywrotowcy próbowali, ściąga na ich głowy niepożądane skutki, przeto chcieliby oni teraz pod płaszczykiem legalizmu na wspomnianej właśnie drodze walczyć z Państwem przez zmniejszenie dochodowości Monopolu Tytoniowego.

Ale płaszczyk legalizmu i szafowanie wszelakiego rodzaju argumentami higjeniczno - oszczędnościowemi prawdopodobnie nie wystarcza tym panom, ponieważ chcą jeszcze oni zaprząc czynnik moralności do swej akcji. Mianowicie, agitują wśród ludności wiejskiej za składaniem przysięgi na rzecz abstynencji tytoniowej. Wielu księży nie zdaje sobie sprawy z celowości tej akcji i w najlepszej wierze przyjmuje tego rodzaju przysięgi, nieorjentując się, że narażają swych parafjan na ciężką krzywdę, jaką być może złamanie lekkomyślnie złożonej przysięgi w Kościele. W rezultacie chłop - krzywoprzysięzca pocznie sobie lekceważyć praktyki religijne i stanie się żerem bezbożnictwa. Z drugiej strony trzeba powiedzieć jasno i wyraźnie, że jest to akcja przeciwpaństwowa i jeden z etapów walki z Państwem Polskiem.

Agitacja przeciwtytoniowa nie jest bynajmniej prowadzona przez idealistów, którzy pragną świat zbawić w drodze wielokrotnej abstynencji, lecz przez organizacje wywrotowe, które fundusze na cele swej działalności nie czerpią bynajmniej z ofiarności publicznej. Temu złu, którego korzenie tkwią nie w naszej ziemi, trzeba się przeciwstawić z całą energją. Prasa, organizacje społeczne, księża winni przestrzec nieorjentującą się ludność wiejską przed pochopnem dawaniem wiary rzekomym przyjaciołom ludu, którzy wnoszą zamęt i próbują od wewnątrz przysparzać trudności gospodarczych, jakich zdaje się mieliśmy i mamy dosyć.

Cz.

Nominacje i przesunięcia

na stanowiskach sędziów na terenie Apelacji lwowskiej.

W dniach najbliższych nastąpi 200 przesunięć i nominacyj na terenie lwowskiego Sądu Apelacyjnego.

Niezależnie od nominacyj przesunięcia sędziów dotyczą uzyskania przez sędziów stanowisk wyższych lub korzystniejszych, w większych miejscowościach.

Niewielka ilość przesunięć została zadecydowana z t. zw. względów służbowych.

W najbliższych dniach nastąpi również nominacja prezesów 6 sądów okręgowych. Będą mianowani dla Tarnopola p. Ceglecki (obecny wiceprezes), dla Kolomyji p. Sachanek (dotychczasowy wiceprezes), dla Stryja p. Trzcieniecki (ze Złoczowa), dla Sambora p. Skowroński (dotychczasowy wiceprezes).

Co do nominacyj prezesów sądów okręgowych w Stanisławowie w Brzeżanach decyzja na razie nie zapadła, kwestja ta jednak będzie załatwiona w dniach najbliższych.

Nastąpią również nominacje na stanowisku kilku wiceprezesów sądów okręgowych oraz nominacja 2 nowych wiceprezesów Sądu Apelacyjnego we Lwowie, którymi zostaną: dr. Bejnarowicz Jan Michał i p. Ojak Ed. — dotychczasowi sędziowie apelacyjni we Lwowie.

Uczony szwajcarski w Warszawie.

Do Warszawy przybył znakomity pedagog szwajcarski, dyrektor szkoły im. Rudolfa Steinera w Zurychu, prof. Curt Englert-Fayd.

Prof. Englert-Fayd wygłosi w dniu 17, 18 i 19 października r. b. w Towarzystwie Antropozoficznem (ul. Boduena 4) szereg odczytów na temat „Wychowawca wobec zagadnień chwili obecnej“.

Wizyta lekarza chińskiego w Warszawie.

Do Warszawy przybył dr. C. K. Chu, szef działu nauczania w departamencie służby zdrowia w Nankinie. Lekarz chiński złożył wizytę dyrektorowi departamentu służby zdrowia w Ministerstwie Opieki Społecznej, dr. J. Adamskiemu.

Celem wizyty dr. Chu w Polsce jest zaznajomienie się z organizacją państwowej i samorządowej służby zdrowia.

Sąd grodzki zamiejski we Lwowie

nie będzie zniesiony.

Rozeszły się pogłoski, jakoby sąd grodzki zamiejski we Lwowie miał być zniesiony. W związku z tą informacją zgłoszona została również interpelacja w Radzie miejskiej zmierzająca do poczynienia odpowiednich kroków w tej sprawie.

Dowiadujemy się ze strony miarodajnej, że wyższe władze sądowe nie zamierzają przeprowadzić takiej redukcji i że sąd grodzki zamiejski funkcjonować będzie nadal z tym samym zakresem działania.

Przyjazd dyrektora Międzynar. Biura Pracy do Polski.

W dniu 7 listopada br. przybędzie do Warszawy dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, p. H. B. Butler, celem złożenia oficjalnej wizyty Rządowi polskiemu. Podczas pobytu w Warszawie dyr. Butler omawiać będzie z czynnikami rządowemi zagadnienia, związane z działalnością M. B. P., które specjalnie interesują Polskę.

Dyr. Butler przyjmie również udział w uroczystej Akademji żałobnej ku czci zmarłych niedawno min. Franciszka Sokala i dyrektora M. B. P., Alberta Thomasa, która odbędzie się w dniu 9 listopada w sali ratuszowej.

Zniżka ceny kolejowych biletów wycieczkowych.

Jak wiadomo, koleje polskie wprowadziły t. zw. bilety wycieczkowe, dzięki którym ludność miast korzystać mogła na bardziej uczęszczanych szlakach turystycznych ze znacznych zniżek. Dotychczas cena biletów ustalana była według taryfy podmiejskiej, która jest niższa o 25 prc. od taryfy normalnej. Obecnie od 1 listopada rb. począwszy cena biletów wycieczkowych będzie obliczana według taryfy normalnej ze zniżką 33 i 1/3 prc. w każdą stronę. Pozatem Ministerstwo komunikacji zarządziło, by bilety te mogły być wydawane bez względu na odległość, a nie jak dotychczas tylko na odległość do 150 km.

Bilety wycieczkowe wydawane są w soboty i dnie przedświąteczne, w niedziele i święta, oraz od godz. 12 w piątek przed świętami Wielkanocnemi, przed Zielonemi Świątkami i przed świętami Bożego Narodzenia.

Odsłonięcie pomnika ku czci poległych w Kobylanach.

Z inicjatywy miejscowego Związku Strzeleckiego w Kobylanach, powiat Krosno, oraz dzięki wybitnej pomocy właściciela dóbr tutejszych, prezesa Wita Sulimirskiego, powstał wspaniały pomnik, poświęcony pamięci poległych w wojnie polsko - ukraińskiej oraz bolszewickiej. Pomnik zbudowany został według projektu inżyniera Tadeusza Troczyńskiego ze Lwowa i przedstawia olbrzymi tryptyk, w którym środkowe miejsce poświęcone jest śp. Witoldowi Sulimirskiemu, boczne zaś podoficerom i 27 żołnierzom z okolicy, którzy zginęli w obronie Ojczyzny. Pomnik jest tak okazały, iż może być ozdobą każdego wielkomiejskiego cmentarza.

Odsłonięcie pomnika odbyło się w niedzielę, dnia 9 b. m. Uroczystość tę uświetnił swoją obecnością: dowódzca D. O. K. VI generał Popowicz, oraz delegacja 6 p. ułanów kaniowskich w osobach majora Gurbiela i porucznika Hlawatiego. Prócz tego zauważono jeszcze szereg wybitnych osobistości, tak z powiatu, jakoteż i z dalszych stron, jak starostę radcę Rappego, burmistrza m. Krosna J. Krukierka, generała Tadeusza Sulimirskiego i innych.

Po Nabożeństwie, odprawionem przez miejscowego proboszcza, udali się zebrani pod pomnik, poczem starosta powiatu p. Rappe przeciął odsłonę i złożył hołd pamięci poległych. Następnie przemówienie patrjotyczne wygłosił ks. kanonik Żywicki Wilhelm. P. generał Popowicz w przemówieniu swojem podkreślił, że uroczystość ta jest dniem radości i dumy narodowej, zadatkiem, że Polska, mając takich bohaterów, może być spokojna o swoją przyszłość. Imieniem 6 p. ul., do którego należał ś. p. Witold Sulimirski, oddał hołd poległym major Gurbiel. W imieniu zarządu powiatowego Strzelca w Krośnie przemówił dyrektor Seminarjum, Kardasz Izydor. Bardzo płomienną mowę wygłosił miejscowy obywatel p. Rogala. Pamięć bohaterów uczcili deklamacją strzelec Dydowicz i uczeń szkoły miejscowej Makoś. Po przemówieniach odbyła się defilada przed przedstawicielami armji. Przedefilowały: oddział miejscowego Strzelca, oddział z Iwonicza w dobrej formie, oddział Strzelczyń z Krosna, oddział kolarski i bandera kobylańska. W czasie Nabożeństwa i defilady przygrywała miejscowa orkiestra. Podniosła uroczystość uświetniona obecnością przedstawicieli wojska, Rządu, oraz licznych organizacyj, zostawiła u miejscowej ludności niezatarte wrażenie i była symbolem idealnej zgody i współpracy wsi z dworem.

Premje „Polskiego Radja“.

Onegdaj ogłoszony został przez „Polskie Radjo“ konkurs na krótkie hasło propagandowe z nagrodami dla zwycięzców. Konkurs ten wzbudził olbrzymie zainteresowanie, czego dowodem jest ilość nadesłanych odpowiedzi, wynosząca dokładnie 65.623 haseł. Z tej mnogości jury konkursowe w osobach Wacława Sieroszewskiego, min. Franciszka Pułaskiego, dyr. Bolesława Fudakowskiego, red. Tadeusza Strzetelskiego i Krzysztofa Eydziatowicza wybrało 10 najlepszych, wobec jednak równorzędnej wartości owych 10 haseł jury postanowiło przyznać tymczasowo autorom po 20 zł., udzielenie zaś pierwszych trzech nagród w wysokości 250 zł., 150 zł. i 100 zł. pozostawić dalszemu konkursowi. Dzięki temu sami radjosłuchacze wybiorą z pośród dziesięciu premjowanych haseł te 3 hasła, których autorom — ich zdaniem — przyznać należy nagrody.

Ci uczestnicy głosowania, którzy nadeślą odpowiedzi nabardziej zgodne z ostatecznym wynikiem głosowania otrzymają pięć premij: 100, 50, 25, 15 i 10 złotych. W plebiscycie mogą brać udział wszyscy, a nie tylko abonenci radja. Oto dziesięć haseł, które należy ułożyć według ich wartości, aby uzyskać podstawę do ubiegania się o jedną z pięciu nagród pieniężnych:

Radio kształci, rad udziela, informuje, rozwesela. (M. Tomaszewska, Warszawa);

Muzyka, odczyt, nowiny, radjo radością rodziny. (E. Pieńkowska, Warszawa);

Radjo w progi, smutek w nogi. (T. Grliński, Warszawa);

Kto Radja słucha, wzbogaca ducha. (M. Konopka, Sochaczew);

Radjo w dom — radość w dom. (M. Macuga, Poznań);

Radjo nie zbytek, radość, pożytek. (M. Cywińska, Raków k. Częstochowy);

Tak jak chleba, radja trzeba. (S. Stec, Podzamcze);

Na wszystkie troski, radjo — lekarz boski. (H. Boguska m. Gierszny pow. Łęczyca);

Radjo w izbie — świat na przyzbie. (W. Pieńkowska, Warszawa);

Bez kieliszka i butelki, radjo koi smutek wszelki. (W. Zahorski, Warszawa).

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym.)

Niedziela, 16 października.

LWÓW (381). Godz. 10.00: Trans. z Warszawy. Odczyt misyjny „Październikowa niedziela misyjna“ wygł. ks. kan. Alfons Trepkowski. — 10.15: Trans. z Krakowa. Nabożeństwo. — 11.35: Trans. z Warszawy. „Żywienie pracownika fizycznego i umysłowego“ wygł. dr. G. Szulc. — 11.50: Przerwa. — 11.58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. **Odczytanie programu na dzień bieżący.** — 12.10: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państ. Instyt. Meteor. — 12.15: „Lwów — Chopinowi“! **Transmisja uroczystej Akademji Chopinowskiej z sali Teatru Wielkiego.** — 14.0: Trans. z Warszawy. Komunikat rolniczo-meteor. Państw. Instyt. Meteor. — 14.05: „Uzywki kofeinowe ludzkości“ wygł. 14.05: **„Uzywki kofeinowe ludzkości“ wygł. p. Olga Czołowska.** — 14.20: Płyta gramofonowa. — 14.25: **Polskie pieśni ludowe na kwartet wokalny z orkiestrą w opr. Tadeusza Seredyńskiego. Trans. na wszystkie stacje P. R.** — 14.40: Trans. z Warszawy. „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“ wygł. dyr. Szczepan Mędrzecki. — **15.00: D. c. koncertu kwartetu wokalnego i orkiestry pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. Trans. na wszystkie stacje P. R.** — 16.00: Trans. z Warszawy. Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie“ w opr. J. Milewskiego. — 16.13: Trans. z Warszawy. Opowiadanie dla młodzieży p. t. ‚Strażnik piramid“ wygł. p. M. B. Lepecki. — 16.25: **Muzyka z płyt i Silva Rerum“.** — 16.45: **„Pochwała Lwowianki“ wygł. dr. Janina Królińska.** — 17.00: Trans. z Warszawy. Koncert solistów w wyk. p. Ireny Bardy (sopran), Lucjana Budkiewicza (wiolonczela), Ludwika Ursteina (akomp.). — **17.55: Odczytanie programu na dzień następny.** — **18.00: Koncert z kaw. „Szkockiej“ we Lwowie, koncertuje zespół pod dyr. Edmunda Schildhorna.** W przerwie trans. z Warszawy. Wiadomości bieżące. — **18.50: „Maurycy Maeterlink“ wygł. p. Zdzisław Żygulski.** — **19.05: Rozmaitości.** — 19.25: Trans. z Warszawy. Słuchowisko „Zrzędność i przekora“. — 19.55: Przerwa. — 20.00: Trans. z Warszawy. Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Matylda Polińska-Lewicka (sopran i Ludwik Urstein (akomp.). — **20.55: Wiadomości sportowe ze Lwowa. Trans. na wszystkie stacje P. R.** — 20.57: Trans. z Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi i Warszawy. Wiadomości sportowe. — 21.05: D. c. koncertu z Warszawy. — **22.00: Muzyka tneczna ze Lwowa na wszystkie stacje P. R.** — 22.55: Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 23.00—24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 17 października.

LWOW (381). Godz. 10.00: **Msza św. żałobna w Archikatedrze obrz. łacińskieog z powodu 83-ciej rocznicy zgonu Fryderyka Chopina. Podczas Nabożeństw Chór i Orkiestra Polskiego Tow. Muzycznego ze współudziałem członków Orkiestry Teatrów Miejskich wykona „Requiem“ Mozarta. Dyryguje dr. Adam Soltvs. Transmisja na wszystkie stacje P. R.** — 11.40: Transm. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 11.50: Transm. z Warszawy. Komunikat Meteor. Gl. Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — **Odczytanie programu na dzień bieżący.** — **21.10: Muzyka z płyt gramofonowych. (Płyty z firmv Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.)** — 13.00: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 13.05—15.30: Przerwa. — 15.30: **Muzyka z płyt ragmofonowych.** — 15.40: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — **15.50: Muzyka z płyt gramofonowych.** 15.55: Trans. z Warszawy. Przegląd komunikacyjny. — 16.00: **„Listy i programy“. w opr. dyr. J. S. Petry.** — 16.15: Transm. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny. Lektor p. Lucien Roquigny. — **16.30: Muzyka z płyt i „Silva rerum“.** — 16.40: Trans. z Wilna. „Współczesna Francja o Chopinie‘, wygł. prof. dr. Tadeusz Szeligowski. — 17.00: Trans. z Warszawy. Audycja muzyczna z okazji 90-lecia Działu Ociemniałych Państw. Instyt. Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie, w wyk. wychowańców Instytutu. — W przerwie koncertu około godz. 17.25 transm. z Warszawy. Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. — **17.55: Odczytanie programu na dzień następny.** — 18.00: Transm. z Warszawy. Koncert z kawiarni. W przerwie Wiadomości bieżące. — **19.00: „Nowiny Genewskie“, wygł. p. Beatrycze Żukotyńska. 19.15: Rozmaitości.** — 19.30: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu“. — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — **20.00: „Nowy sezon filmowy“, wygł. mgr. Bolesław Włodzimierz Lewicki.** — 20.15: Transm. z Warszawy. Uroczysta Akademja Chopinowska. — W przerwie uroczystości: Wiadomości sportowe i Dodatek do Pras. Dzienika Radjowego. — 22.40: Transm. z Warszawy. Komunikaty. — 22.45—24.00: Transm. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

IV. Nc. 247/32/2. Na wniosek Abrahama Manharta w Samborze, ulica Sobieskiego 21, wdraża się postępowanie amortyzacyjne skradzionej jemu książeczki wkładkowej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Sambora Nr. 49198 na 275 zł. 92 gr. na nieletnią córkę Sabinę Manhart opiewającą. Posiadacza tej książeczki wzywa się, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu złożył tę książeczkę wkładkową w Sądzie lub wniósł zarzuty. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu powyższa książeczka wkładkowa zostanie pozbawioną mocy prawnej.

Sąd grodzki, Oddział IV. 5817

Sambor, dnia 10 września 1932.

FIRMY.

Firm. 200/32/A. 561. Wpis jawnej Spółki handlowej. Do rejestru handlowego dla firm spółkowych wpisano dnia 17 września 1932. Brzmienie firmy spółkowej: Czechniccy, Krausowie i Rusinowski, Przetwórnia Eksportowa Mięsna w Tarnowie. Siedziba firmy spółkowej: Tarnów Rzeźnia Miejska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Skup trzody, wyrabianie bekonów w Rzeźni Miejskiej w Tarnowie, eksport tych bekonów, skup i eksport trzody. Posiadacze firmy i jej jawni spólnicy: Antoni Czechnicki, Jan Czechnicki. Michał Kraus, Ignacy Kraus i Józef Rusinowski. Uprawnieni do zastępstwa Spółki: Dwaj spólnicy, a w szczególności Antoni Czechnicki (na wypadek jego przeszkody Jan Czechnicki) kolektywnie z Michałem Krausem (na wypadek jego przeszkody z Ignacem Krausem). Podpis firmy: Pod stampilją o brzmieniu „Czechniccy, Krausowie i Rusinowski Przetwórnia Eksportowo-Mięsna w Tarnowie“ umieszczą swe podpisy dwaj spólnicy — a w szczególności Antoni Czechnicki (na wypadek jego przeszkody Jan Czechnicki) kolektywnie z Michałem Krausem (a na wypadek jego przeszkody z Ignacym Krausem).

Sąd okręgowy, Wydział II.

Tarnów, 16 września 1932. 5806

LICYTACJE.

III. E. 472/30. Edykt licytacyjny. Dnia 28 listopada 1932 r. o godz. 11 przedpoł. odbędzie się w Sądzie niżej podpisanym biuro Nr 25 przymusowa licytacja realności whl. 2255/II. gm. m. Lwowa. Wartość szacunkowa z przynależytościami wynosi 52239 zł., najniższa oferta zaś kwotę 26119 zł. 50 gr. i poniżej takowej sprzedaż nie nastąpi. Akta przeglądać można w godzinach urzędowych.

Sąd grodzki miejski, Od. XXXVII.

Lwów, 15 marca 1932. 5762

XV. E. 8154/30. Strona zobowiązana: Anna Bardach zam. Beckman. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Pinkasa Lustmana i tow. odbędzie się dnia 12 grudnia 1932 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. XV na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa gminy m. Lwowa, whl. 761, II dziel. Oznaczenie realności: Jedna piąta część realności stanowiącej kamienicę trzypiętrowa z oficynami dwupiętrowemi przy ul. Bema 12 B. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 74.143.80 zł. Najniższa oferta 37.071 zł. 90 gr. Do realności whl. 761/II ks. gr. m. Lwowa należą przynależności opisane w protokole ocenienia oszacowane na 1.714 zł. 20 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki miejski we Lwowie, Od. XV 5808

Sąd grodzki miejski, Oddz. XV.

Lwów, 21 września 1932.

E. 2300/29. Edykt licytacyjny. Dnia 22 listopada 1932, 9 godz. odbędzie się licytacja pgr. 706/3, 718/3, 722/2, 705/2, 705/1 i 693 gm. kat. Tarnowica leśna razem z fabryką wełny drzewnej i tartakiem. Wartość szacunkowa 60.285 zł. 50 gr. Najniższa oferta 30.142 zł. 75 gr. 5777

Sąd grodzki.

Nadwórna, 8 października 1932.

II. E. 3112/31. Edykt licytacyjny. Na żądanie Dr. Grzegorza Hankiewicza w Śniatynie odbędzie się dnia 21 grudnia 1932 o godz. 9 przedpoł. w tut. Sądzie biuro 5 licytacja realności obj. whl. 1524 zag. ks. gr. gm. Trójca składającej się z pgr. 1973/56, obszaru 2 morgi 1537 sążni, oraz z chaty. Jakóba Statkiewicza i tow. własnej. Wartość szacunkowa 2580 zł. Najniższa oferta 1720 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 5779

Sąd grodzki, Oddział II.

Zabłotów, 26 września 1932.

E. 2266/32. Edykt licytacyjny. Dnia 28 listopada 1932 godz. 9 odbędzie się licytacja pgr. 1511/2 i 1512 gm. Nadwórna razem z przynależnościami. Cena szacunkowa 6378 zl. Najniższa oferta 4252 zł. 5773

Sąd grodzki.

Nadwórna, 7 października 1932.

E. 1345/32. Dnia 12 grudnia 1932 sprzedaną zostanie realność lwh. 571 gminy Wróblik szlachecki oceniona na 1530 zł. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1020 zł. 5774

Sąd grodzki.

Rymanów, 5 października 1932.

E. 3130/31. Edykt licytacyjny. Dnia 9 grudnia 1932, godzina 10 odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 10 przymusowa licytacja realności lwh. 883 i 888 gm. kat. Trzebinia F-my Zakłady Przemysłu drzewnego S. A. w Trzebini własnych, obejmujące pgr. 1309/1, 1309/3, 1356/1, 1356/2, 1312/1 przedsiębiorstwo przemysłowe z budynkami przemysłowemi i mieszkalnemi, z bocznicą kolejową, kolejką wązkotorową i urządzeniem mechanicznem. Wartość szacunkowa 465.265.94 zł. najniższa oferta 232.632 zł. 94 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 5813

Sąd grodzki.

Chrzanów, 11 października 1932.

E. 1161/30. Dnia 14 listopada 1932 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności lwh. 382 i połowy realności lwh. 174 ks. gr. gm. kat. Rybarzowice zobowiązanego Ludwika Dobiji własnej, obejmujące łącznie grunt o obszarze 16 morgów 1453 sążni kwadr., na którym znajduje się budynek mieszkalny i budynki gospodarcze oraz młyn walcowy popędzany silnikiem wodnym i motorem na ropę systemu Diesla wraz z całym urządzeniem mechanicznem. Wartość szacunkowa wynosi 115.458 zł. 84 gr. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie może dojść do skutku, wynosi 76.972 zl. 56 gr. Wadjum wynosi 11.545 zł. 89 gr. Warunki licytacji są do przejrzenia w Sekretarjacie biuro Nr. 9 w godzinach urzędowych. 5815

Sąd grodzki, Oddział IV.

Biała, dnia 16 września 1932.

E. 1373/32. Edykt licytacyjny. Dnia 7 listopada 1932, godzina 9 odbędzie się w tutejszym Sądzie sala 7 licytacja whl. 191 Mielnica, składającej się z pb. 160/2, na niej dom mieszkalny i budynki gospodarcze. Wartość szacunkowa 13.700 zł. Najniższa oferta 6850 zl. Ogrodzenie oszacowane na 50 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5815

Sąd grodzki.

Mielnica, dnia 28 września 1932.

I. E. 641/31. Edykt licytacyjny. Na wniosek Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie strony egzekwującej zgodnie z wnioskiem wierzyciela i dłużnika z dnia 14 września 1932 E. 641/31 odbędzie się dnia 5 grudnia 1932, godz. 10 rano, biuro Nr. 25 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja dóbr Klebanówka obj. whl. 498 tus. ksiąg gruntowych dla większych posiadłości. Wartość szacunkowa wynosi 1,169.569 zł. 50 gr. Najniższa oferta 779.713 zł. Dobra powyższe przynależności żadnych nie mają. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5826

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, dnia 17 września 1932.

E. V. 6972/29/10. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Tauby Werdinger i tow. odbędzie się dnia 16 listopada 1392 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 79 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Drohobycz Wojtowska góra, 1/2 whl. 1069. Oznaczenie realności: w skład tej realności wchodzi pb. 2520/2, na której pobudowany jest dom mieszkalny. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1001 zł. Najniższa oferta 668 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5814

Sąd grodzki.

Drohobycz, dnia 23 września 1932.

UPADŁOŚCI.

Sa 57/32. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Hermana Lindnera kupca w Stanisławowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Samuel Gottlieb w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie 9 listopada 1932, godz. 11 rano, Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 2 listopada 1932. 5792

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 30 września 1932.

I. Sa 41/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników: 1) Mojżesza Grosskopfa, handel maszyn rolniczych w Tarnopolu i 2) Reginy Grosskopf, żony tegoż w Tarnopolu. Komisarz ugodowy Maurycy Herman, sędzia okręgowy w Tarnopolu. Zarządca ugodowy Dr. Karol Bobowski adwokat w Tarnopolu. Audjencja do zawarcia ugody odbędzie się w Sądzie okręgowym w Tarnopolu dnia 15 listopada 1932 godzina 10 przedpoł. biuro Nr. 25. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności do dnia 12 listopada 1932.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, 5 października 1932. 5805

Sa 54/32. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Chuny i Sali Buchwaldów kupców w Monasterzyskach. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Dr. Herman Weinber adwokat w Monasterzyskach. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie 13 października 1932 godz. 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 6 października 1932.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 3 września 1932.

Sa 51/32. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Fmy Bracia Geller i Halpern w Stanisławowie zapisanego w rejestrze handlowym pod firmą Rg A. I/239. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Dr. Zygmunt Baron adwokat w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie 4 listopada 1932, godz. 9 rano, Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 27 października 1932.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 29 września 1932. 5794

Sa 58/32. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Reginy Lunenfeld kupcowej w Stanisławowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Salomon Langerman w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie 10 listopada 1932 godz. 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 3 listopada 1932.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 30 września 1932. 5795

Sa 60/32. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Salomona Scheinera w Jaremczu. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Dr. Mateusz Berger w Delatynie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie 11 listopada 1932 godz. 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 4 listopada 1932. 5796

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 30 września 1932.

Sa 50/32. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Judy i Gusty Fingerhutów kupców w Kałuszu. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Józef Schächter w Kałuszu. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie 2 listopada 1932 godz. 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 25 października 1932. 5797

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 23 września 1932.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

I. T. 58//31/4. Edykt. Jan Gruszczyński, urodzony dnia 4 kwietnia 1896 r. w Bobowej, żołnierz 32 pułku austrjackiej obrony krajowej zaginął w 1917 roku w niewoli rosyjskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach — na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie. 5684

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Nowy Sącz, 13 lipca 1932.

T. 321/27. Jan Stockyj syn Konstantego i Marji urodzony 26 sierpnia 1883 w Pobereżu rel. gr. kat. miał umrzeć w jesieni 1919 w Stryju wskutek wybuchu krwi. Wiadomości o nim udzielić należy obrońcy węzła małżeńskiego adw. Duminowi R. w Stryju lub tutejszemu Sądowi, który po roku od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 5761

Sąd okręgowy, Wydział I.

Stryj, 23 maja 1932.

T. 25/32. Nykoła Mełnyczuk urodzony 1897 z Zakrzewca żołnierz ukraiński zaginął roku 1918. Celem uznania go zmarłym uwiamić Sąd albo kuratora Michała Romaniuka w Zakrzewcu o zaginionym do 1 roku.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 11 lipca 1932. 5785

T. 16/32. Nykoła Duneć urodzony 1898 z Nadwórnej zaginął roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Skorupskiego w Nadwórnej o zaginionym do 1 roku. 5786

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 22 kwietnia 1932.

T. 115/32. Ignacy Karaś urodzony 1876 z Stanisławowa żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Gałacha w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 5788

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 9 września 1932.

T. 50/32. Grzegorz Łohaza urodzony 1879 z Bukównej żołnierz zaginął roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Łohazę w Bukównej o zaginionym do 6 miesięcy. 5789

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 5 września 1932.

T. 73/32. Micnał Paluga, urodzony 1897 z Niżniowa żołnierz ukraiński zaginął roku 1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Katarzynę Dutka w Niżniowie o zaginionym do 1 roku. 5790

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 12 września 1932.

T. 54/32. Dabyło Bedrijczuk urodzony 1877 z Browarów żołnierz ukraiński zaginął roku 1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 1 roku. 5791

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 21 września 1932.

T. 29/32. Nykoła Czornookij urodzony 1886 z Ottynji żołnierz miał umrzeć w roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Wojciecha Biema w Uhornikach o zaginonym do 6 miesięcy. 5780

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 25 lipca 1932.

T. 70/32. Jurko Hohol urodzony 1886 z Sadzawy żołnierz ukraiński zaginął roku 1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Nadragę w Sadzawie o zaginionym do 1 roku. 5781

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 25 lipca 1932.

T. 89/32. Stefan Solowij urodzony 1884 z Sadzawy żołnierz ukraiński zaginął roku 1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Nadragę w Sadzawie o zaginonym do 1 roku. 5782

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 5 sierpnia 1932.

T. 52/32. Nykoła Bortnyk urodzony 1888 z Doliny żołnierz ukraiński zaginął roku 1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Matwija Pawluka w Dolinie o zaginionym do 1 roku. 5783

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 21 lipca 1932.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 14 października.

Ruch słaby, usposobienie wyczekujące. Dolar w obrotach prwatnych zł. 8.90

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 14 października.

Otręby pszenne loco Lwów i mąka pszenna i żytnia podrożały, pozatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

LWÓW.

Ceny rynkowe:

Mąka pszenna luksusowa 48.50 do —.—, mąka pszenna 44.50 do 45.—, mąka żytnia 29.— do 30.—, otręby pszenne 9.— do 9.50. Inne kursy niezmienione.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Warszawa, 15 października.

DEWIZY: Belgja 123.85; Holandja 358,45; Londyn 30,70; Nowy Jork 8,91,4; Paryż 34,98; Praga 26.41; Szwajcarja 172,10; Włochy 45.65; Berlin 211,85.

AKCJE: Bank Polski 88.00.

PAPIERY WARTOŚCIOWE: 5 proc. poż. konwersyjna 41,00; 7 proc. poż. stabilizacyjna 53,13—54,00.

KOLEJ LOKALNA DELATYN—KOŁOMYJA—STEFANÓWKA S. A.

II. OGŁOSZENIE.

XXXI ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Delatyn—Kołomyja—Stefanówka“ odbędzie się **dnia 28 października 1932** o godzinie 9-tej przedpołudniem w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych (gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, IV p. drzwi 453) we Lwowie z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 kwietnia 1931 do 31 marca 1932 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

2) Sprawa wyboru jednego członka Rady Nadzorczej.

3) Zmiana § 3 punkt a) statutu przez zastąpienie słów „do Stefanówki“ słowami „do granicy Państwa pod Jasienowem polnym, a następnie od granicy państwowej do stacji Stefanesti na terytorjum Królestwa Rumunji“, oraz § 6 ustęp 2-gi statutu o tyle, że losowania akcyj dokonywać ma nie Rada Nadzorcza, lecz Zarząd w obecności Komisarza Rządowego i notarjusza, a nadto § 48 statutu w związku z wprowadzeniem w Przedsiębiorstwie Polskich Kolei Państwowych okresu budżetowego od 1 stycznia do 31 grudnia.

4) Sprawa zatwierdzenia umowy dotyczącej uregulowania prawa własności i stosunków eksploatacji odcinka kolei lokalnej od granicy Państwa do stacji Stefanesti na terytorjum Królestwa Rumunji, zawartej przez delegatów Zarządu z zastępcami Państwa Rumuńskiego oraz kolei rumuńskich.

Warunki prawa do głosu na Walnem Zgromadzeniu określa § 21 statutu Spółki.

Lwów, dnia 7 października 1932.

ZARZĄD.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwa egzaminu palacza kotłów parowych i kucia koni Lwowskiej Weterynarji. — Emil Łazor. 5809-3

KOLEJ LOKALNA PIŁA—JAWORZNO S. A.

II. OGŁOSZENIE.

XXIX ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Piła—Jaworzno“ odbędzie się **dnia 29 października 1932** o godzinie 9-tej przedpołudniem w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych (gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, IV p. drzwi 453) we Lwowie z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 kwietnia 1931 do 31 marca 1932 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

2) Rozdział zysku.

3) Upoważnienie Rady Nadzorczej do przelania na Zarząd czynności, połączonych z losowaniem akcyj.

4) Uchwała co do zmiany okresu sprawozdawczego przez dostosowanie go do roku gospodarczego Polskich Kolei Państwowych.

Warunki prawa do głosu na Walnem Zgromadzeniu określa § 21 statutu Spółki.

Lwów, dnia 7 października 1932.

ZARZĄD.

5671

ZARZĄD SPÓŁKI

„CHODORÓW“

Spółka Akcyjna dla Przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie

zawiadamia, że **dnia 24 listopada 1932 r.** o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w budynku administracyjnym Cukrowni w Chodorowie

XVII. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie i przedłożenie bilansu oraz rachunku Zysków i Strat za rok obrachunkowy 1931/32.

2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

3) Zatwierdzenie przedłożonego bilansu i udzielenie absolutorjum Radzie Nadzorczej i Zarządowi.

4) Wniosek co do rozdziału czystego zysku.

5) Wnioski Akcjonarjuszów.

P. T. Akcjonarjusze, chcący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, zechcą swoje akcje wraz z bieżącemi kuponami złożyć w Kasie Banku Cukrownictwa, Oddział we Lwowie, w Kasie Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział we Lwowie, w Kasie Powszechnego Banku Związkowego we Lwowie lub w Kasie Warszawskiego Banku Dyskontowego, Oddział we Lwowie, za pisemnem poświadczeniem, które będzie służyć jako legitymacja do wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Powyższe poświadczenie opiewać będzie na nazwisko i będzie podawać ilość akcyj i głosów przysługujących upoważnionemu Akcjonarjuszowi.

Legitymacja służyć może tylko osobie w niej wymienionej lub należycie wykazanemu pełnomocnikowi.

Powyższe poświadczenie na złożone akcje winni Akcjonarjusze chcący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu złożyć względnie nadesłać na ręce Dyrekcji Cukrowni w Chodorowie najpóźniej do dnia 18 listopada 1932 r.

Zdeponowane akcje mogą być po Walnem Zgromadzeniu podjęte w Instytucji, w której zostały złożone, za zwrotem otrzymanego poświadczenia lub też za potwierdzeniem odbioru i oddaniem potwierdzenia Spółki, że wydane na złożone akcje poświadczenie u niej złożone zostało.

Ponadto wskazuje się, stosownie do § 16 Statutu na możliwość zgłoszenia przez Akcjonarjuszów, reprezentujących jedną dziesiątą część kapitału akcyjnego, dodatkowych spraw na porządek dzienny, o ile to nastąpi najpóźniej do dnia 11 listopada 1932 r.

„CHODORÓW“

Spółka Akcyjna dla Przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie

Inż. S. Kremer, W. Rozpłochowski.

5835-2

A. DONALD. 2)

Krew, dynamit i miłość.

Powieść strasznie sensacyjna.

W pewnej chwili, podniósłszy z nad papieru głowę, spojrzał na doktora Roy'a, wciąż zajętego oglądaniem krwawych plam i zapytał:

— No i cóż pan znalazł, panie doktorze?

Doktór skrzywił się; przez jego wąskie usta przeleciał zagadkowy uśmiech.

— Nic więcej, prócz krwi... — oświadczył; w słowach jego czuć było lekką ironję.

Wzrok inspektora uważnie spoczął na głowie doktora Roy'a.

— Jakto, doktorze? Nie rozumiem... czyżby pan przypuszczał, że nie popełniono zbrodni tutaj, w tym pokoju? — zapytał, robiąc wielkie oczy ze zdumienia.

— Hm... —mruczał, jąkając się doktór. — Widzi pan — mówił, kreśląc w powietrzu zagadkowe kółka — pozwoli pan, że nie odpowiem na to pytanie, tylko... hm... — wziął inspektora, jak dziecko za rękę i poprowadził ku umywalce. — Niech pan patrzy, widzi pan te ciemne plamki? No, to jest krew niewątpliwie, ale czy pana to nie uderzyło, że... jakby to powiedzieć... że gdy ktoś kogoś morduje o trzy metry od tego miejsca i gdy krew znajduje się na umywalce w postaci pasma regularnych kropelek, to mi się to wydaje, że tak powiem, nieprawidłowe...

Inspektor z politowaniem popatrzył na starego zrzędę, wreszcie zaczął ironizować:

— Jeżeli zrozumiałem pański jasny wykład, dziwi pana to, iż krew znalazła się na umywalce w postaci kropelkowej; czyżby pan przypuszczał, że ktoś umyślnie pokropił umywalkę krwią? — zaśmiał się sarkastycznie.

— Hm... — odparł nieco urażony dr. Roy — to wygląda tak, jakby komuś krew ciekła z nosa i ten ktoś stał nad miednicą, o, widzi pan, tu leży skrwawiona chusteczka...

Nagły wybuch głośnego, drwiącego śmiechu inspektora Duponta nie pozwolił mu dokończyć.

— Ha! ha! a to dobre... krew z nosa... ha! ha! ha!... — zataczał się od śmiechu. Lecz szybko się opanował;

— Zaraz to panu wyjaśnię.

— Wątpię — odparł uparty lekarz.

— Przedstawię panu najpierw — zaczął detektyw — cały obraz popełnionej tu zbrodni, tak, jak go sobie zbudowałem w wyobraźni, na podstawie tych śladów, jakie każdy, kto ma ku temu odpowiednie zdolności — podkreślił wyraz „zdolności“ — może łatwo tutaj zauważyć.

— Tutaj popełniono zbrodnię na kobiecie. Była to kobieta młoda, blondynka, zamożna, cudzoziemka. Jedna z tych, co uważają się za „materjalnie i moralnie niezależne“.

— Mówi pan, jak jasnowidz... — wtrącił z lekceważącym uśmiechem dr. Roy.

— Są to najzwyczajniejsze wnioski, oparte na spostrzeżeniach. Wszystko mam umotywowane — oświadczył. — Morderca był najwidoczniej dobrym jej znajomym — ciągnął dalej — bo wszedł, jestem pewny, razem z nią. O, widzi pan, tutaj siedzieli na tym foteliku, ona na otomanie. Ten człowiek palił cygaro, o, widzi pan tu rozsypane okruchy popiołu tytoniowego... Ten mężczyzna był zapewne cynikiem, człowiekiem, cierpiącym na spleen. Miał dużo nonszalancji dla savoir vivre'u, bo... niech się pan nachyli... — wskazał na przylepiony do dywanu kawał pożutej gumy — pluł na dywan. To ma swoją wymowę. To był napewno Rosjanin, jakiś zubożały arystokrata, książę, rozumie pan?

Doktór Roy niedowierzająco i jakby z politowaniem kiwał głową, nakręcając zegarek.

— Czy to był mord rabunkowy? — zapytał sam siebie inspektor. — Nie! Gdyby temu człowiekowi chodziło o rabunek, to czyżby nie dokonał go bez rozlewu krwi? Znał przecież dokładnie rozkład mieszkania i tryb życia tej kobiety, mógł więc w czasie jej nieobecności ogołocić mieszkanie z cenniejszych rzeczy. Proszę, niech pan patrzy — ciągnął dalej, pokazując zdumionemu lekarzowi leżące pod przewróconym parawanem różowe podwiązki. — Podwiązki, to ważny przyczynek do śledztwa! Czy one o niczem nie świadczą? — Usiadł na krześle i wyjaśniał rzeczowo:

— Ta kobieta przebierała się tutaj, za tym oto parawanem. Świadczą o tem także pończochy, które tutaj leżą. Morderca stał w tem miejscu, jeżeli zechce się pan nachylić, dojrzy pan ślady jego zakurzonych podeszew. Stał i czekał, aż ta kobieta się przebierze (może mieli pójść do teatru lub kina?). Obudziły się w nim zmysły! Czuł przecież tuż obok obecność kobiety młodej, pięknej, stojącej w samej tylko bieliźnie!... C. d. n.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marceli Szarota.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowej kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowej w nadesłanem i nekrologji 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. — na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Krasickich 18 a, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.